Nr. 71. Czwartek, 28 Marca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu, w porozumieniu z Ministerstwem kolei żelaznych, zamianowało starszego inspektora kolei państwowych, Adolfa Müllera we Lwowie i starszego komisarza maszyn kolei państwowych, Alfreda Kirschnera w Stanisławowie, komisarzami egzaminacyjnymi dla kierowników lokomotyw w okręgach ich przełożonych dyrekcyj, upoważniając ich zarazem do egzaminowania w powyższych okręgach także tych kandydatów na dozorców kotłów parowych, którzy składać będą egzamin z obsługi kotłów parowych w połączeniu z egzaminem z kierowania lokomotywami.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 marca.

Rada szkolna krajowa
o stanie wychowania publicznego.
(Szkoły ludowe).

(V.) Rada szkolna krajowa nie ustaje w zabiegach o uzupełnianie wykształcenia elementarnego za pomocą kursów, mających życie praktyczne na względzie. I tak w r. szk. 1905/6 było czynnych 28 kursów rolniczych; między tymi 4 o charakterze ogrodniczo-sadowniczym.

Na razie idzie o wyposażenie kursami wielkich gmin wiejskich, w których frekwencya byłaby zapewnioną. Starania jednak dotychczasowe, podjęte w takich gminach nie wydawały pożądanego wyniku z powodu braku ofiarności i zrozumienia korzyści u stron interesowanych. Zwróciła więc Rada szkolna krajowa uwagę Rad szkolnych okręgowych na możliwość zakładania kursów rolniczych głównie przy takich szkołach 2- lub więcej-klasowych, które już obecnie mają do rozporządzenia dodatnie pole dla użytku nauczyciela. Tu trudności w założeniu kursu rolniczego byłyby już znacznie mniejsze.

Przeciętny stan frekwencyi uczniów, którzy na dopełniający kurs rolniczy prawidłowo uczęszczali, wynosił w r. z. po 35 uczniów na 1 kurs (na 38 zapisanych a 47 obowiązanych). Stan frekwencyi poniżej tej przeciętnej cyfry wykazało 15 kursów rolniczych. Niski stan frekwencyi na kursach rolniczych, zakładanych w miasteczkach, pochodzi między innemi i z tej przyczyny, że znaczny procent młodzieży po ukończeniu nauki codziennej idzie do rzemiosła.

Lustracye kursów, przeprowadzone przez inspektora kursów rolniczych najczęściej w towarzystwie odnośnych inspektorów okręgowych, wykazały przedewszystkiem, że obecnie kierownicy zwracają znacznie więcej uwagi na utrwalenie udzielanych wiadomości, dzięki czemu dość często dawniej spotykana u młodzieży apatya ustępuje miejsca rozbudzonemu zainteresowaniu się przedmiotem nauki.

W r. z. zakupiła Rada szkolna krajowa dla wszystkich kursów rolniczych zbiór ściennych tablic przyrodniczych, tak dobranych, aby mogły służyć równocześnie i dla nauki codziennej, oraz przybory do nauki rysunków i geometryi. Ponowne wydanie tablic ściennych do nauki geometryi, układu prof. dr. J. Zgorzalewicza, jest obecnie w toku. Zbiór wzorów i formularzy do praktycznych ćwiczeń stylistycznych (wydanych przez dr. K. Falkiewicza, a zaleconych do użytku w szkołach) zakupiła Rada szkolna krajowa dla wszystkich kursów w takiej ilości, aby można obdzielić nimi wszystką młodzież. Wydanie wzorów do ćwiczeń w zakresie prowadzenia rachunków gospodarstwa włościańskiego jest również w toku. Zadania tego podjął się kierownik rolniczego biura rachunkowego we Lwowie, p. Karol Turski.

Biblioteki kursów rolniczych są obecnie starannie zaopatrzone w popularne książeczki rolnicze, z których młodzież może korzystać w czasie lektury domowej.

W r. z. zakupiła Rada szkolna krajowa dla reszty 8 kursów rolniczych zbiór narzędzi mleczarskich. Obecnie posiadają więc wszystkie kursa rolnicze wirówkę i inne przybory do nauki mleczarstwa. Używa się ich między innemi także do demonstracyi dla starszych włościan w Kółkach i czytelniach.

Nowo założone kursa rolnicze w Podzameczku i Podmichalu zaopatrzono w pługi, brony żelazne i ręczne siewniki rzędowe; dla kilku innych kursów sprawiono ręczne Planetjuniory.

Zakładanie nowych kursów rolniczych postępuje dotychczas zbyt powolnie, tak, że tylko pewna część nauczycieli kształconych na rolniczym kursie przygotowawczym znajduje zaraz pomieszczenie przy kursie rolniczym, jest jednak inna możność należytego zużytkowania takich sił nauczycielskich.

Z kolei rozpatruje sprawozdanie rozwój szkół prywatnych, wchodzących w zakres wykształcenia elementarnego. Było ich w r. szk. 1905/6 w 60 okręgach szkolnych ogółem 230 (o 2 więcej niż w roku poprz.). Największą liczbę posiadały okręgi szkolne: Lwów miasto 20, Kraków miasto 19, Lwów okolica i Tłumacz po 11, Drohobycz 8. W 21 okręgach szkolnych nie było wcale szkół prywatnych. Liczba szkół klasztornych wynosiła 55 (bez zmiany), w czem były 3 męskie, 47 żeńskich i 5 mieszanych. Szkół wyznaniowych było 137 (o 2 mniej, niż w r. poprz.), a mianowicie: 51 męskich, 3 żeńskie i 83 mieszanych. Szkół prywatnych, utrzymywanych przez instytucye, Towarzystwa lub osoby prywatne było 38 (o 4 więcej); w tej liczbie 6 męskich, 14 żeńskich i 18 mieszanych.

Do wszystkich szkół prywatnych uczęszczało na naukę codzienną 26.518 (o 634 mniej niż w r. poprz.), na naukę dopełniającą 2810 (mniej o 628 niż w r. poprz.), razem 28.728 (mniej o 1262 niż w r. poprz.) dzieci. Na jedną szkołę przypada przeciętnie 122 dzieci. Językiem wykładowym był w 132 szkołach język polski, w 5 ruski, w 92 nie-

Z SYCYLII.

Taormina, 28 lutego.

Z żalem opuszczałem Rzym, jak prawie każdy cudzoziemiec, który przyglądnie się bliżej wiecznemu miastu. Niepotrafił mię pocieszyć nawet najpiękniejszy (według przysłowia) Neapol ze swym Wezuwiuszem, zatoką i grotą laurową, może dlatego, że padał deszcz, a kiedy zajaśniało słońce, dął wiatr tak silny, że trzeba było ciągle trzymać kapelusz na głowie. Żal za Rzymem prysnął dopiero na widok wybrzeży sycylijskich. Przeprawa do Messiny koło Scylli i Charybdy może za czasów Odysseusza była niebezpieczną, dziś statek przewozi cały pociąg kolejowy. Widok, jaki się ma przed sobą, miasta, miasteczka i wsie, rozmieszczone na szczytach i stokach skał, jak gniazda orle, cudowny lazur nieba i morza, wszystko to zlewa się w jedną harmonię piękna i przedstawia się jako prawdziwy cud natury, któremu napatrzeć się nie można. Wśród ogrodów cytrynowych, obsypanych owocem „złocistych gałek“, jedzie pociąg z Messiny ciągle nad morzem. Z obu stron toru żywy płot z kaktusów, którymi zasypany jest cały stok góry spadającej do morza. Dziwne kształty tych roślin i drzewa bez liści, obsypane kwiatem, robią wrażenie dna morskiego, pełnego owych zwierząt, polipów, sepij i korali i jak one się tam jeszcze nazywają, które się widziało w aquarium w Neapolu. Każdy tunel (a jest ich dosyć) jest jakby multiplikatorem wrażeń; po krótkiej ciemności, ma się znów ogrody cytrynowe, pełne owoców, kaktusy, drzewa migdałowe kwitnące, a wszystko ukąpane w słońcu, śmiejące się. Wrażenie potężnieje w Taorminie. Mieścina mała, podłużna, rozłożona na wysokiej skale nad morzem, przedstawia widok wprost wyjątkowy, zaliczany do najpiękniejszych we Włoszech. Cała góra obsypana kwieciem migdałowem, ogrodami cytrynowymi, pomarańczowymi i rozmarynami. Nad miastem na wysokiej skale, sterczą ruiny zamku, dawnego „akropolis“ taormińskiego. Jeszcze wyżej nad miastem, znowu na wysokiej skale, cała wioska z kościołami i z przeszło tysiącem mieszkańców, Mola. Kiedy się patrzy na te skały od brzegów morza, z dołu, prawie zdaje się nieprawdopodobnem, żeby na nich kiedy stopa ludzka stanęła, tak wydają się niedostępne, tak strome, tak ogromnie skaliste. Tymczasem historya tych miejscowości sięga czasów bardzo dawnych, jeszcze greckich, a nawet u stóp Moli znaleziono groby przedhistoryczne. Prawie wszystkie epoki historyczne zaznaczyły się w dziejach Taorminy, od założenia greckiej kolonii Naxos nad morzem około 735 przed Chr., gdzie dzisiaj Giardini, aż do czasów napadów saraceńskich, Normanów i następnych wieków. Mój towarzysz podróży patrząc na Molę pytał ze zdziwieniem: „Czego ci Saracenowie mogli tam szukać, po co oni tam szli?“

Tuż nad miastem, na skale, sterczącej nad morzem, znajdują się ruiny teatru greckiego, przerobionego za czasów rzymskich. Same ruiny nie przedstawiają ani dla artysty, ani dla uczonego wielkiego interesu — ale widok, jaki się ztamtąd rozlega, należy do najpoetyczniejszych na świecie. Co za żywiołowe poczucie piękności natury mieli ci ludzie, którzy teatr budowali. U stóp gładka powierzchnia lazurowego morza, na prawo i na lewo wyrastają z morza skaliste wybrzeża z miasteczkami i wioskami jaśniejącemi białością na szarych stokach skał. Naprzeciw wprost olbrzymia Etna (3313 m.) z pióropuszem dymu, cała w białej szacie śniegu. Nadzwyczajne wrażenie tego krajobrazu może oddać tylko natchnione pióro poety. Szczególnie o wschodzie słońca, kiedy „różanopalca“ jutrzenka strzela złotymi snopami i prowadzi dzień z nocnego ukrycia, a za nią majestatycznie wysuwa się z nad powierzchni morza „złote oko dnia“, kiedy kontury gór i skał rumienią się dotknięte promieniami słońca, a po morzu ciągnie się szeroki pas jasności od wschodu aż do stóp naszych, wtedy wśród tajemniczej ciszy człowiek zapomina o ziemskiem istnieniu, a tylko wzrokiem wchłania w siebie cały czar tych cudów natury.

Po powrocie do hotelu i po śniadaniu wybrałem się na wycieczkę do Moli. Godzina drogi kamienistej — i jest się na szczycie w wiosce, po której krętych i brudnych uliczkach, jak się moja sąsiadka przy stole, Holenderka, wyraziła, *les cochons* spacerują. Wioska liczy, jak pisze Baedeker, 1500 mieszkańców, ale nie wiem, czy można było wszystkiego naliczyć 20 osób. Obok t. zw. katedry z obrazem św. Magdaleny, nieznanego mistrza, rodzaj balkonu, z którego znów prześliczny widok. Z pobliskiego domku wysypała się gromadka dzieci z nauczycielką na czele z prośbą o jałmużnę *per i poveri fanciulli* (nauczycielka, mówiąc nawiasem, ma 900 lirów pensyi). Rozmowa z nauczycielką wyjaśniła dziwną pustkę we wsi. Większa część obywateli tego grodu wyemigrowała do Ameryki, (o emigracyi włoskiej, wyludniającej miasteczka i wsie, szczególniej w Sycylii, napiszę później), reszta znajduje się w okolicy na robocie — we wsi zostały tylko kobiety, dzieci, sindaco, proboszcz i kilku starców. *Osteria* była zamknięta, trzeba było mocno się dobijać i dopiero po chwili otworzyła drzwi kobieta w średnim wieku, przystojna; sama prowadzi sklep, bo mąż wyjechał także do Ameryki — nie tęskni za nim, bo jej ciągle daje wiadomości o sobie razem z przesyłką soldów. Sklep posiada maccaroni, chleb, zapałki, papierosy, wino i naturalnie kartki z widokami. Napiliśmy się dobrego a taniego wina miejscowego (za 20 centesimów pół litra), a wracając spotkaliśmy miejscowego proboszcza, który wyglądał jak przeciętny mieszczanin z naszego małego miasteczka; rozmowa z nim nie trwała długo, gdyż trzeba było wracać do hotelu Naumachii i zabierać się w dalszą drogę. Jak każda przyjemność mija prędko, tak prędko skończył się nasz piękny pobyt w Taorminie.

Syrakuzy, 1 marca.

Martiis caelebs, quid agam Calendis — mówiłem do siebie budząc się nazajutrz rano w Syrakuzach. Wkrótce zapukał do drzwi *facchino* hotelowy, przypominając, że *signore* kazał się obudzić o 7. Któżby nie szedł z ciekawością na zwiedzenie miasta tak głośnego w historyi, liczącego niegdyś przeszło pół miliona mieszkańców, dziś małego miasteczka o 30 tysiącach. Całe miasto dzisiejsze mieści się na małej wyspie Ortygii, która była pierwszą osadą grecką i kolebką później potężnych Syrakuz. Reszta starego miasta, większego niegdyś od Aten a rywalizującego śmiało z Rzymem — to gruzy i zwaliska, a gdzieniegdzie lepiej niż gruzy, bo ogromne obszary ogrodów cytrynowych, pomarańczowych i migdałowych, winnice dostarczające znanego z dobroci wina, w ogóle całe bogactwo dzisiejszych Syrakuz. Z dawnej świetności, z ogromu zamków, świątyń, pałaców i budynków zostały tylko gruzy. Mówią, że dzisiejsze Syrakuzy zbudowane są z bloków i ruin starożytnego miasta, ale materyał zużyty na dzisiejsze budowle może być zaledwie dziesiątą częścią dawnego ogromu miasta. Rozpoczęliśmy zwiedzanie od katedry, stojącej w środku miasta, a zbudowanej na dawnej świątyni Minerwy. Kolosalne słupy doryckie żłobione (dziś pomazane wapnem), tworzące nawy boczne świątyni, pochodzą ze starej budowy. Starożytna cela świątyni Minerwy stanowi dzisiaj nawę środkową, ale zamknięta, bo dach grozi zawaleniem; nabożeństwa odprawiają się w bocznych kaplicach.

Naprzeciw katedry jest Muzeum narodowe, prawdziwa ozdoba Syrakuz i jedna z największych ciekawości. Zbiory ciągle rosnące, ułożone przez dyrektora p. Orsi, dają znakomity historyczny obraz kultury tej części Sycylii. Pamiątki chrześciańskie, jak nagrobki, napisy, sarkofagi, posągi, zajmują dwie sale, reszta sal na dole obejmuje zabytki pogańskie i rzeźbę. Posąg „Venus anadiomene“ ma osobną salkę; rzeźba bardzo piękna, ale bez głowy. Syrakuzańczycy jednak, jak mi to nazajutrz jeden z nich powiedział, umieją się patrzeć na nią tak, że wcale nie widzą braku głowy. Kolosalna głowa Zeusa typu hellenistycznego, znaleziona na jego ołtarzu, płaskorzeźba nagrobkowa z pięknie modelowanym młodzieńcem, Eskulap, Dionyzios, Amazonka, tors efeba i xoanon kamienne, t. j. rzeźba z kamienia zrobiona na sposób najstarszych wizerunków drewnianych. Wyróżnia się wśród nich płaskorzeźba, przedstawiająca żołnierza na klęczkach, zdaje się strzelającego z łuku, ale tak bardzo uszkodzona, że tylko ogólne zarysy, przypominające żołnierzy pod Troją, każą przypuszczać pochodzenie bardzo dawne. Na pierwszem piętrze wszystkie sale zapełnione szafami, w których nagromadzona ogromna ilość przedmiotów z bronzu, kamienia, terrakoty, kości słoniowej, znalezionych w grobach Nekropoli syrakuzańskiej i okolicznych miejscowości, szczególniej Megara Hyblaea. Osobną grupę stanowią monety syrakuzańskie, tworzące nieprzerwany ciąg historyczny.

(Dokończenie nastąpi).

S. P.

miecki; 1 szkoła miała język wykładowy polsko-niemiecki (o 2 mniej). W liczbie 137 szkół wyznaniowych było 81 (o 8 więcej) szkół ewangelickich, a 10 izraelickich.

Przy 26 szkołach fundacyjnych zorganizowane były kursa wieczorne, trojakiego rodzaju: a) dla analfabetów, którzy obowiązkowy wiek szkolny przekroczyli, a nie posiadają wiadomości czytania, pisania i rachunków; b) kursa przemysłowe uzupełniające dla chłopców i mężczyzn, którzy ukończyli szkołę ludową; c) kursa naukowe dla chłopców, którzy przed ukończeniem obowiązkowej nauki szkołę opuścili i pozostają jako praktykanci handlowi lub są terminatorami u rzemieślników. Na wieczorne kursa analfabetów uczęszczało w ubiegłym roku szkol. 769 uczniów.

Z ogólnej liczby 230 szkół prywatnych posiadało 103 prawa szkół publicznych (o 4 więcej).

Kursa dla dorosłych analfabetów, urządzone staraniem Towarzystw, Reprezentacyj miast lub też samych nauczycieli, a obejmujące naukę czytania, pisania i rachowania dla osób, które wiek szkolny przekroczyły, popierała Rada szkolna krajowa także w r. z. z wielką życzliwością, zezwalając na udzielanie nauki na tych kursach w budynkach publicznych.

Zakładów wychowawczych dla dzieci nieobowiązanych jeszcze do nauki szkolnej, (ochronek), było w z. r. szkolnym w 38 okręgach 115, w tej liczbie 37 utrzymywanych przez klasztory, 78 bądź przez osoby prywatne, bądź przez Stowarzyszenia lub Komitety.

Ogródków dziecięcych wedle systemu Froebla było 20. Trzy z nich istniały przy seminaryach nauczycielskich żeńskich, dalsze 8, utrzymywane przez miasta, były połączone z publicznemi szkołami ludowemi.

Kursa naukowe specyalne praktyczne dla młodzieży, która obowiązkową naukę szkolną ukończyła, istnieją przy sześcioklasowej szkole wydziałowej im. król. Jadwigi we Lwowie; przy sześcioklasowej szkole wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie; przy pięcioklasowej szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnowie i przy sześcioklasowej szkole wydziałowej żeńskiej w Jaśle.

Co do nadzoru szkolnego wyjmujemy ze sprawozdania następujące szczegóły:

W r. 1905/6 było w kraju 81 okręgów szkolnych. Inspektorów szkolnych było 81. Trzej z nich sprawowali nadzór w mieście Lwowie.

W wielu okręgach wzmogła się liczba szkół i klas do tego stopnia, że jeżeli nadzór nad szkołami ma być skuteczny, zachodzi potrzeba ustanowienia w nich drugiego inspektora szkolnego.

W z. r. szkolnym miały wszystkie Rady szkolne okręgowe do załatwienia 245.239 spraw (o 14.664 więcej, aniżeli w roku poprzedzającym, o 70.514 więcej, aniżeli w r. 1900/1). Zatem przypadało na każdą Radę szkolną okręgową przeciętnie po 3.027 spraw. Naturalnem następstwem tego olbrzymiego wzrostu agend w Radach szkolnych okręgowych jest, że i liczba spraw załatwianych w Radzie szkolnej krajowej w równym stosunku wzrosła.

Ilość posiedzeń Rad szkolnych okręgowych wynosiła 776, przeciętnie zatem wypadało na jedną Radę 9—10 posiedzeń.

Dla nadzoru szkolnego wyjednała Rada szkolna krajowa nową (szóstą) posadę inspektora krajowego dla szkół ludowych, systemizowaną od 1 lipca 1907. Niezależnie od tego Rada szkolna krajowa nie ustaje w staraniach o ustanowienie osobnego inspektora krajowego do nadzorowania dopełniających kursów rolniczych, nauki dopełniającej w szkołach wiejskich, oraz nauki gospodarstwa wiejskiego w seminaryach nauczycielskich męskich.

Akcyę w sprawie budowy szkół prowadzi Rada szkolna krajowa dalej przy pomocy zasiłków z funduszu krajowego, które jednak okazują się zbyt szczupłe, by wszystkim uzasadnionym życzeniom stron interesowanych można uczynić zadość.

Na r. 1906 przyzwolił Sejm krajowy na ten cel kredyt w wysokości 400.000 koron, a zarazem powziął na posiedzeniu z dnia 10 lipca 1902 uchwałę z wezwaniem Rady szkolnej krajowej, by połowę tego kredytu przyznawała na budowę szkół w miastach i miasteczkach, a połowę w gminach wiejskich. Stosując się do tej uchwały, rozdzieliła Rada szkolna krajowa przyznany kredyt w części na podstawie obliczenia, w części w formie ryczałtowego zasiłku, a w części jako zasiłki nadzwyczajne na rzecz tych szkół, których budowę w r. 1906 bądź ukończono, bądź rozpoczęto.

Z funduszu przeznaczonego na udzielanie pożyczek bezprocentowych na cele budowy szkół, przyznano w r. 1906 pożyczki 48 gminom w ogólnej kwocie 229.000 koron. Dalej udzielił Wydział krajowy na wniosek Rady szkolnej krajowej 13 gminom jednorazowych bezzwrotnych zasiłków w ogólnej kwocie 8.100 koron z tak zwanego „funduszu szkół ludowych z r. 1872“. Wreszcie stanęło w ubiegłym roku szkolnym 52 budynków szkolnych, wystawionych z własnych wyłącznie funduszów stron konkurencyjnych.

Z pod berła rossyjskiego.

Duma obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad wnioskiem o zniesieniu sądów polowych. Przyszło do bardzo gorących przemówień i bardzo żywej polemiki między członkami prawicy a lewicy. Prezydent musiał kilkakrotnie dzwonić i wśród wielkiej wrzawy w sali, wzywał mowców, aby nie odstępowali od przedmiotu. Wniosek o zamknięcie dyskusyi odrzucono.

Po ukończeniu dyskusyi, prezydent ministrów Stołypin oświadczył, że ustawa o sądach polowych jest tylko prowizoryczna. Nie mówiąc już o formalności, jest rzeczą jasną, że Duma oczekuje od rządu szczerej odpowiedzi. Otóż, powiada minister, nie mogę wdawać się w politykę z doświadczonymi prawnikami, jak Makłakow, ale muszę powiedzieć, że jeżeli kraj znajduje się w niebezpieczeństwie, to trzeba koniecznie użyć całkiem wyjątkowych i ostrych środków. Niema ustawodawstwa, które zakazywałoby rządowi opuszczania drogi normalnej, skoro organizm państwowy jest zachwiany. Są to niemiłe chwile w życiu państwa, jeżeli konieczność zmusza do tego, iż trzeba wybierać między teoryami a niebezpieczeństwem ojczyzny. Prowizoryczne zarządzenia, jak ustawa o sądach polowych, nie mogą mieć charakteru trwałych instytucyj, muszą one powstrzymywać zbrodnie. Ja mogę ustąpić, ale pomimo tego rząd bez nadzwyczajnych zarządzeń nie utrzyma spokoju.

Minister odczytał rezolucye, uchwalone na rozmaitych kongresach socyalistów i rewolucyonistów, a z kolei w dalszym ciągu wskazał na to, że rezolucye, uchwalone na kongresie rewolucyjnych socyalistów, wzywają masy ludu do zbrojnego powstania, i że celem ich jest republika demokratyczna. Pytam się panów — powiada minister — czy rząd może w takich warunkach ustępować ruchowi rewolucyjnemu? Rząd jest przekonany, że kraj spodziewa się od panów nie dowodów słabości, lecz dowodów zaufania. Chcemy wierzyć, że powstrzymacie ten krwawy szał, że wypowiecie to słowo, które nas wszystkich zmusi do współpracownictwa nad odnowieniem Rossyi i jej świetności. Tymczasowo rząd ograniczy kompetencyę sądów polowych do nadzwyczajnych wypadków i do najzuchwalszych zbrodni, a jeżeli Duma poprowadzi Rossyę naprzód na drodze spokojnej pracy, wówczas ustawa o owych sądach już przez to samo, że nie będzie przedłożona ciałom prawodawczym, utraci moc obowiązującą. Uspokojenie Rossyi leży w rękach panów. Rossya potrafi odróżnić krew, przelaną przez rękę katów, od tej krwi, którą przelewają sumienni lekarze, stosujący nadzwyczajne środki, które tworzą jedyną nadzieję uzdrowienia chorego.

Mowę prezydenta ministrów przyjęła prawica oklaskami, centrum zaś i lewica milczeniem.

Sprawozdawca Hessen zwrócił się przeciw wywodom Stołypina i zrzekł się żądania, aby komisya Dumy zbadała wniosek w przeciągu 24 godzin.

Następnie prezydent poddał pod głosowanie wniosek wybrania komisyi z 16 członków, celem zbadania wniosku o zniesienie sądów polowych. Duma wniosek przyjęła bardzo znaczną większością, poczem odroczyła się.

Na następnem posiedzeniu toczyć się będą obrady nad wnioskiem prawicy w sprawie potępienia morderstw politycznych.

Podczas wczorajszego posiedzenia Dumy p. Bobryński sprostował swe wywody w tym kierunku, że nie chciał powiedzieć, iż w Austryi istnieją sądy polowe, lecz miał na myśli sądy doraźne.

Po ukończonej dyskusyi o sądach polowych w Dumie udał się prezydent ministrów Stołypin do Carskiego Sioła i był u cara na audyencyi, która trwała półtora godziny.

Wiener Allg. Ztg. na podstawie informacyi z kół dyplomatycznych donosi, że między rządem rossyjskim a Dumą wkrótce nastąpi silne starcie w sprawie zniesienia sądów polowych. W tej mierze należy podkreślić, że nietylko partye reakcyjne, ale także wielu z rossyjskiej burżuazyi i wło-

---

29)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

XV.

(Ciąg dalszy).

W małym saloniku Le Vigreux zatrzymał się, wzruszony, przejęty rodzajem poszanowania. Całe umeblowanie lekkie, barwne, sprzęty drobne, wykwintne przedmioty sztuki, wszystko nosiło tu piętno drogiej istoty, która od tylu miesięcy krępowała jego myśli. Nigdy jeszcze mu się to nie zdarzyło. Któżby był przypuszczał, że go ogarnie taka miłość, że on stanie się niewolnikiem jednego spojrzenia, jednego uśmiechu? A jednak tak było. Spojrzał ze wzruszeniem na piękną fotografię Romany, patrzącej na niego wprost, w sukni balowej, mocno wyciętej. Obliczał mimowoli perły naszyjnika, uwidocznionego na portrecie i pomyślał, że później da jej ładniejszy, iście królewski. Czy ona pomyślała też o nim? czy go tak kocha, jak on ją? Czuł dobrze, jak bardzo dla człowieka o silnej woli, było śmieszne to pomieszanie sentymentalne, ta męczarnia miłosna. Ale mniejsza o to. Miał ją ujrzeć za chwilę i był szczęśliwy.

Romana weszła. Po przebyciu tygodnia ciężkich utrapień, cera jej twarzy na nowo zakwitła i jeszcze nigdy jej uroda nie była tak wspaniałą. Oczy jej błyszczały, różowe usta pociągały ku sobie. Przetwarzała ją radość, że może go widzieć sam na sam, bez świadków. Spojrzenia ich pobiegły ku sobie otwarcie, bez trwogi, namiętne. Cierpienie, troski, niepokoje zburzyły do reszty równowagę tej młodej duszy i uczyniły ją miękką, podatną, roztkliwioną. Potrzeba współczucia, zrozumienia, pociechy wyraziła się w zapale, z jakim wyciągnęła do niego obie swe ręce. Pochwycił je namiętnie ogarniając jednem spojrzeniem całą jej postać, chłonąc w siebie całą woń tego przepysznego kwiatu, który ku niemu się pochylał.

— A, biedna, biedna ty moja dziecino, tak boleśnie dotknięta! Ileż cierpiałem, oddalony od ciebie.... Zdaje mi się, że to miesiące, lata minęły i że cię widzę po raz pierwszy.... Tak, dziś nareszcie.... nareszcie dzisiaj widzę cię.... i ty to jesteś, ty sama! taka, jaką jesteś zawsze, gdy nas nikt nie śledzi, nikt nad nami nie cięży....

— Marku! — ty także cierpisz....

— Tak.... bezwątpienia. I jakkolwiek srogą była twoja boleść, chociaż gorzkie przebywałaś troski, moje męczarnie równały się twoim, Romano. Nie mogłem cię widzieć, musiałem snuć się jak mara, w około tego domu, strzeżonego przez zwyczaje towarzyskie, twoją żałobą i — męża!

Usiedli obok siebie. Ona poddając się szczeremu, ogarniającemu ją uczuciu, patrzyła na niego z uśmiechem pełnym słodyczy, lecz i niepokoju.

Słowa wybiegały na ich usta bez przymusu, nagłe, szybkie, jak strumień, długo krępowany, tamowany w dniach ostatnich, a który teraz wezbrał i wszystkie zrywa przeszkody.

— Romano — mówił on — powiedz mi przynajmniej, że ani na chwilę we mnie nie wątpiłaś. Może spotwarzono mnie przed tobą? — Tak, czy nie? — Przecież wiesz, że uczucie moje dla ciebie nie mogło doznać zmiany. Świadomość, że jesteś nieszczęśliwą, podwójnie je wzmagała. W twojem nieszczęściu, jest część, która się powetować nie da. O tem nie mówmy, jedynie czas może przynieść ulgę twej boleści. A wiesz przecie ile sympatyi i szacunku miałem dla ojca twego i jak starałem się o oddanie należnego hołdu jego pamięci. Byłbym go bronił, gdyby była tego zaszła potrzeba, z całą energią!

Łzy nabiegły do oczu Romany. On patrzył na nią ze wzruszeniem; była chwila, że chciał jak dziecko uklęknąć przed nią. A potem mówił dalej:

— Ale to, co się da wynagrodzić, to wynagrodzone będzie, przysięgam ci! — Pozostaw mi o to staranie. Taka, jak ty kobieta, może i powinna uśmiechać się wśród przeciwności. Cóż znaczą straty materyalne, zawody finansowe, gdy jednem czarodziejskiem skinieniem możesz przetworzyć swoją egzystencyę i uczynić ją piękniejszą, bardziej zazdrości godną, niż kiedykolwiek?

— Marku.... szepnęła pomieszana, przejęta uczuciem zawstydzenia.

— Tak, tak... uchybiam może względom delikatności, mówiąc ci o tem w takiej chwili. I nie dopuściłbym się tego, wierzaj mi, gdyby okrutna teraźniejszość pozwalała nam oczekiwać spokojnie przyszłości. Mówię ci o tem, bo cię nieskończenie kocham, bo dla ciebie gotów jestem do wszelkich poświęceń, bo należę do ciebie ze wszystkiem, co we mnie przedstawia pewną wartość w tym świecie, w którym sądzą ludzi wedle ich władzy, a władza — ty wiesz już o tem — jest tylko tam, gdzie jest majątek. Otóż ten majątek, Romano, składam u stóp twoich. Rozporządzaj nim... Czyż nie jestem twoim najlepszym przyjacielem? Nie przywiązuj do tej propozycyi większego znaczenia, niż ona ma w istocie. Pogardzam pieniędzmi, tymi pieniędzmi, które zdaniem moich wrogów, mam zdobywać z chciwością i kochać nadewszystko. Jeżeli chcę być bogatym, to dlatego tylko, abyś ty nią była. Czułbym się nędzarzem, gdybyś mnie odepchnęła.

Lekki rumieniec zabarwił policzki Romany; jej dziwny uśmiech stał się jeszcze bardziej zagadkowym; w oczach jej odbiło się to tajemnicze a poważne wzruszenie, którem tylko miłość, w chwilach szczególniejszego nastroju, opromienia urodę niewieścią.

— Mój dobry Marku... wszak wiesz dobrze, że nic dla mnie uczynić nie możesz...

Ale jej twarz rozpłomieniona, mimowolne drżenie powiek, jakiś zachwyt omdlewający jej całej postaci, zadawały kłam tym słowom. Ona wiedziała dobrze, że Le Vigreux ją kocha, nie chciała w niego zwątpić, a ta pewność napełniała ją rozkoszą. On zjawiał się teraz przed nią, z tym swoim energicznym wyrazem na twarzy, z tym wzrokiem zuchwałym, a przecież tkliwością serdeczną promiennym, jak pan, jak władca.

On zaś przeczył:

— Jakto? nie mogę nic uczynić dla ciebie? A któż to uczyni, jeśli nie ja? Czyż możesz przypuszczać, że chcę cię kupić, uczynić z ciebie swoją kochankę? Błagam, chciej mnie zrozumieć...

Ach, jakąż on jej ulgę przynosił i jakże mu ona za to była wdzięczną, że jej nie upokarzał, że zachowywał względem niej tyle względów, gdy — czuła to w sumieniu — wystarczało z jego strony jedno słowo, aby ją ujarzmić i posiąść. Kupiona, sprzedana, — cóż znaczą słowa, skoro go ona istotnie kochała? Później otoczyłby ją bogactwem, owym zbytkiem, bez którego obejść się nie mogła, — a ona przyjęłaby to wszystko z jego ręki, jako konieczność promienną, jako złote jarzmo próżności. W tem wrażeniu chwili nie było oczywiście najmniejszego wyrachowania. Całe jej serce ogarnęła żywa dla niego wdzięczność. Słaba, bez żadnej ochrony przeciw innym i przeciw sobie samej, bezbronna zupełnie, przejęta lękiem na myśl o jutrze, — bo jeśli mówiła Juliuszowi o planie zostania aktorką, to tylko, aby go drażnić, bynajmniej zaś nie wskutek powziętej decyzyi, była bowiem nadto inteligentną, by się nie obawiać możebnego niepowodzenia, — znajdowała nagle na swej drodze człowieka, który w swej szlachetnej wspaniałomyślności, nie myślał wcale wyzyskiwać łatwej sytuacyi, korzystać z zamętu jej umysłu, ze słabości jej serca, która mu je oddawała na łaskę i niełaskę.

Instynkty kobiety są jednak tak same z sobą sprzeczne, jej niewyrozumowana przebiegłość i potrzeba używania dróg krętych tak wielkie, że Romana, jakkolwiek w uczuciu swem szczera, rzekła po chwili:

— Jestem ci wdzięczna nad wyraz... Ale rozważ: jestem zawsze panią d' Ambelles, nie należę do siebie... Jakżebym mogła, nie sprzedając się, przyjąć od ciebie ofiarowany mi majątek?

— Droga Romano moja, twoje przeszłe życie, będzie tylko marą senną, o której wreszcie zapomnisz. Chciałaś z niem zerwać. Oto nadeszła chwila. A gdy będziesz wolna, zgodzisz się może nazywać się panią Markową Le Vigreux...

Spojrzała na niego ze zdumieniem, mówił jak senny. Czyżby zmysły postradał?

— Ależ Marku, żona twoja...

Wzrok jego przybrał wyraz chmurny, jak w chwilach burzy; rysy stały się twarde, surowe.

— Chcę być twoim mężem, Romano... Słyszysz? Będę nim. Teresa zgodzi się zwrócić mi wolność.

Dojrzał niezmierne w jej oczach zdumienie na tę wiadomość i dodał:

— Tak... tak... ty znasz ją. To istota wyższa, względem której winy moje są ciężkie, ale którą szanuję i zalety jej uznawałem zawsze. Ona się poświęci — pewny jestem.

— Jakto, dla mnie? Wiedząc o tem?

— Dla ciebie — tak. Wiedząc o tem. Jeżeli wolisz, dla mnie. Chciej mnie zrozumieć, najdroższa. Nie chcę ci narzucać udręczeń sytuacyi fałszywej, o ile to zresztą odemnie zależy. Chcę, abym mógł pewnego dnia powiedzieć tobie — czy będziesz wolną, czy nie: podziel ze mną życie... całe życie. Ja chcę być wolnym i tylko do ciebie należeć.

— Ale ja wolną nie będę nigdy! — szepnęła ze smutkiem, — mąż mój nie zgadza się stanowczo...

— Przekonasz go! — zawołał z wesołem ożywieniem. — Wszak kobieta wszystko czego chce, dokaże. W potrzebie zażądasz rozwodu...

— Z jakich powodów?

— E, powody się znajdą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ścian rossyjskich jest za utrzymaniem sądów polowych. Stołypin ma w Dumie oświadczyć bez ogródek, że ani na krok się nie cofnie. Konflikt ten jest oczekiwany lada chwila i będzie miarodajnym dla dalszego losu Dumy.

Cała prasa petersburska podnosi znaczenie przyłączenia się premiera Stołypina do wniosku Rodiczewa. Organ „kadetów“ *Riecz*, pisze, że „dzień piątkowy w Dumie wszyscy uważają za dzień historyczny“. Głosowanie centrum z prawicą jest wymownym dowodem potępienia taktyki lewicy. Nie wpłynęło na to bynajmniej postępowanie Stołypina, aczkolwiek postępek jego uważać należy za bardzo rozumny krok taktyczny. Przedsięwziął on akcyę, która utrwalićby powinna stanowisko jego wobec dworu, Dumy i zagranicy.

Nie zaprzeczając jednak faktowi, że prezes ministrów dopiął zamierzonege celu, podkreślić należy, zdaniem organu „kadetów“, tę okoliczność, że Stołypin umocnić może stanowisko swe tylko umacniając równocześnie Dumę. Stołypin, przez przyłączenie się do wniosku, za którym następnie oddała głosy większość Dumy, wziął udział faktyczny w akcie konstytucyjnym, który mógł się obyć i bez niego. Udział jednak ministerstwa nadaje aktowi temu znaczenie prawdziwie parlamentarne. Tryumf Dumy, przy której pośrednictwie minister mógł osiągnąć własny tryumf, może dać początek nowemu okresowi, który wprowadzi przedstawicielstwo narodowe na właściwą drogę parlamentaryzmu.

Ruś twierdzi, że wynik piątkowego głosowania w Dumie stanowi niewątpliwe zwycięstwo „kadetów“. Przyłączenie się Stołypina do wniosku Rodiczewa uważać należy za pierwszy krok konstytucyjny ze strony rządu.

Now. Wremia, zaznczywszy na wstępie, że wypadki, jakie się rozegrały na dwóch ostatnich posiedzeniach Dumy, pozwalają mieć nadzieję, iż potrafi ona jąć się pracy twórczej, tak dalej pisze: „Bo też w rzeczy samej, kto mógłby uwierzyć, że prawica oklaskiwać będzie p. Rodiczewa i że lewica przerywać będzie temuż p. Rodiczewowi okrzykami: „Dosyć!“ i zarzucać mu bliskie pokrewieństwo z Puryszkiewiczem? Kto mógłby przypuścić, że prezes gabinetu zabierze głos w Dumie w celu poparcia wniosku tegoż p. Rodiczewa i że z ław kadeckich rozlegną się oklaski po mowie p. Stołypina? A jednak wszystkie te, zda się, nieprawdopodobne rzeczy ziściły się dzisiaj. Wszystko to dokonało się w oczach Dumy i w oczach zdumionej publiczności....“

Podczas wyborów do Sejmu finlandzkiego oddano 293.000 głosów na socyalistów, 212.000 na surnerytańczyków, 104.000 na młodofinów, 97.000 na szwedzką partyę ludową, 40.000 na agraryczyków.

Członek Dumy z gub. lubelskiej p. Stecki i inni posłowie polscy — jak donosi *Riecz* — otrzymali mnóstwo telegramów z różnych miejsc t. zw. „Rusi Chełmskiej z protestami przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Wszystkie telegramy pochodzą od włościan i napisane są w języku małoruskim.

Zawierucha agrarna w Rumunii.

Z Czerniowiec telegrafują: Powrotny transport zbiegów rumuńskich w Ickanach postępuje naprzód. W poniedziałek wysłano 200 osób. Sytuacya uspakaja się. W Mihajleny panuje już zupełny spokój. Żandarmerya w Sinout okazała się zbyteczną, wskutek czego cofnięto ją.

Uspokojenie objęło jednakże prawdopodobnie tylko północny skrawek Rumunii, z głębi kraju bowiem dochodzą wieści, z których wnosić by można raczej o wzmaganiu się, niż opadaniu fali rozruchów.

Wedle najnowszych doniesień — może przesadnych — nawet stolica kraju Bukareszt nie czuje się bezpieczną. Pogłoski twierdzą, że 10.000 chłopów zorganizowanych na sposób wojskowy maszeruje na stolicę. Wobec tego komendę nad miastem powierzono dwu generałom, a Zamek królewski osaczyła artylerya.

W t. z. sali brygadyerów w Bukareszcie odbyło się zebranie właścicieli dóbr. Między innymi byli tam: książę Ghika, Stroic, Curanda, Juster, Brusovici, Belciu, dr. Hormusescu, Candacusino, Corsescu, Andoca, Gatosci, Mania etc. Po dłuższych obradach wybrano deputacyę z ks. Ghiką na czele, która otrzymała polecenie uzyskania posłuchania u króla. Deputacya przedstawić ma królowi smutne położenie właścicieli dóbr i uprosić go, ażeby zarządził, co należy, celem ochrony życia i mienia właścicieli dóbr.

Deputacya studentów uzyskała ostatecznie posłuchanie u króla (czego pierwotnie im odmówiono) i przedłożyła mu memoryały w sprawie rozruchów, jeden zredagowany przez studentów jasskich, a drugi przez bukaresztеńskich. Król wzywał studentów do zachowania spokoju i zapewnił, że kwestya agrarna wkrótce będzie rozwiązana.

Generał Tell, który objął komendę nad wojskiem w Mołdawii, wydał proklamacyę do armii, w której wzywa żołnierzy do posłuszeństwa i nieustępowania wobec rozjuszonych powstańców. Piechota ma strzelać tylko ostrymi nabojami, kawalerya ma niemiłosiernie rozpraszać tłumy. Proklamacya ta przybywa podobno bardzo w porę, gdyż zdarzyć się miało sporo wypadków fraternizacyi wojska ze zbuntowanym tłumem. W Dorohi wachmistrz Wasyl Drogoj, który utrzymywał stosunki z chłopami, został przed frontem zdegradowany i skazany na 3 lata twierdzy.

Wiadomości z prowincyi brzmią niepokojąco. Do wielu miast wtargnęli chłopi i plondrują. Walki z wojskiem toczą się w dalszym ciągu. W niektórych okolicach potworzyły się formalne bandy rabusiów, złożone z szumowin społecznych, które zaprowadziły niejako własny samorząd. Rabunkom niema granic, ani końca.

W Aleksandryi chłopi podpalili dwór i wrzucili w ogień dzierżawcę dóbr. Wiele osób w okropny sposób pokaleczono i znęcano się nad niemi. Los ten spotkał między innymi rabina i jego syna. Wszystkie sklepy i domy żydowskie uległy rabunkowi i zostały zburzone.

Na Petresti napadło 2.000 chłopów, który szli pod wodzą 3 studentów, niosąc czerwoną chorągiew, i zrabowali całą miejscowość.

W okręgu Roman ruch chłopski wzrasta. W okolicy Dunaju stoi w płomieniach dwanaście wielkich folwarków i zamków.

W Turu Magioro podczas starcia chłopów z wojskiem 7 chłopów zginęło, a 62 jest ranionych. Zginęło również 7 żołnierzy.

Właściciele dóbr w okolicy Jass wydali manifest, wzywający do tworzenia drużyn, celem ochrony kraju, ponieważ rząd okazał się za słabym do przywrócenia spokoju i porządku.

Czern. Allg. Ztg. otrzymuje z Gałacza następujące przedstawienie krwawych wydarzeń, jakie rozegrały się tuż pod miastem. O północy tłum, złożony z około 3000 chłopów i robotników portowych, zbliżył się do miasta, chcąc przedostać się przez rogatki. Słaby oddział wojska został rozproszony. Tłum rozlał się po ulicach miasta. Zawezwano wojsko w sile 3 batalionów, które z najeżonymi bagnetami wyruszyło przeciw chłopom. Chłopi nie ustąpili, lecz poczęli strzelać z rewolwerów. Dopiero salwa, dana przez piechotę, powstrzymała parcie pospólstwa.

Chłopi, których wojsko rozproszyło, powrócili nad ranem o godzinie 4 z nowymi posiłkami. Przyszło do ponownej walki, ostatecznie musiała wyjechać artylerya.

Urzędownie podają straty w tem starciu na 60 zabitych i 300 rannych, według prywatnych zaś wiadomości było przeszło 300 zabitych i około 800 rannych.

N. Fr. Presse zamieszcza obszerną korespondencyę swego specyalnego korespondenta, który objechał okolice, dotknięte powstaniem agrarnem w Rumunii. Korespondent ten telegrafuje między innemi z Czerniowiec: Ktokolwiek przejedzie linią Ickany-Jassy, ten od razu spostrzega, że panują stosunki anormalne. Wszystkie dworce kolejowe obsadzone wojskiem, podczas całej jazdy widzi się wszędzie silne posterunki wojskowe. W miejscowości Paszkani stał cały pułk piechoty z najeżonymi bagnetami, przed każdym domem zaś stały również posterunki wojskowe.

Wojska zmieniają się co 2 dni, gdyż rząd obawia się, że żołnierze mogliby połączyć się z tłumem. Ludność w wielu miejscach nie dowierza też wojsku, zwłaszcza, że oficerowie w wielu wypadkach zachowywali się zupełnie biernie, a na żołnierzach znać było, iż z zazdrością patrzą na rabujących chłopów.

Na stacyi Halantestie oczekiwało przybycia pociągu, którym jechał korespondent, około 1.000 chłopów, ponieważ spodziewali się, że tym pociągiem przyjedzie dzierżawca ich wsi. Pociągu nie zatrzymano z obawy przed rozruchami.

W miejscowości Podului żołnierze mieli spokojnie przypatrywać się rabunkom.

Co do pobytu swego w Jassach donosi korespondent, że w mieście nie widać nikogo, prócz wojska; mimo niedzieli, ulice puste. Przed miastem ma być zebranych 40.000 chłopów. Dookoła miasta wojsko rozciągnęło kordon i wytoczyło armaty.

Po rossyjskiej stronie Prutu wybuchły niepokoje, podobnie jak w Rumunii.

N. Fr. Presse pomieszcza również *interview* swojego korespondenta z wybitną osobistością rumuńską w Jassach, która zaznacza, że całe groźne położenie streszcza się w tem, że trudno ufać wojsku, a nadto, że straszne będą następstwa gospodarcze rozruchów. Jeżeli rozruchy potrwają jeszcze kilka dni, w takim razie katastrofa gospodarcza jest nieunikniona.

Zajście w Marrakesz.

Zabójstwo lekarza p. Mauchamp w marokkańskiem Marrakesz wystarczyło, by przypomnieć Europie sprawę marokkańską i przestrzedz ją, że traktat w Algesiras jest martwą literą prawa, z której niesforność i gorący temperament oryentalny w każdej chwili może zadrżeć. Znaczy to innemi słowy, że sprawa marokkańska bynajmniej nie przestała istnieć, że niebezpieczne zarzewia nie stłumiono, a tylko przysypano je popiołem, że nawet najważniejszego celu nie udało się osiągnąć traktatowi w Algesiras: nie ubezpieczono Europejczyków w Marokku przed niespodziankami w rodzaju tej, jaka zdarzyła się świeżo.

Zajście w Marrakesz z innego także względu budzi niepokój. Dotknięta niem przedewszystkiem Francya, nie mogła oczywiście puścić płazem krzywdy, jaka spotkała jej obywatela, zwłaszcza, że w tej krzywdzie jednostki mieści się także zniewaga państwa. Jakoż dzisiejsze depesze donoszą, że rząd francuski zdecydował się na zajęcie nadmorskiego miasta Udida, aby zapewnić sobie rękojmię, iż Francyi dane będzie zupełne zadośćuczynienie.

Krok ten Francyi, bezwzględnie biorąc, uznać należy za słuszny. W państwie, gdzie jak w Marokku, władza znajduje się w rozprzężeniu, a przebiegłość oryentalna stanowi główną jej cechę, trudno spodziewać się uzyskania tego, co słuszne, inaczej, jak pod przymusem. Doświadczenia wykazały dostatecznie, że bez presyi, ani sułtan, ani jego rada przyboczna, maghzen, nic nie uczynią. Francyi więc pozostawała jedynie ta droga, którą obrała.

Ale nie wolno zapominać, że w Marokku ścierają się z sobą wpływy kilku mocarstw i wre walka interesów.... Rzecz, ze stanowiska bezwzględnej słuszności przez wszystkich uznana może jednak inaczej przedstawiać się w zabarwieniu, jakie wytwarza antagonizm rywalizujących potęg. Niewiadomo też, jak na energiczne wystąpienie Francyi zapatrywać się zechcą inne mocarstwa w Marokku interesowane i w tem też tkwi główne niebezpieczeństwo zajść w Marrakesz.

Paryż. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad sprawą zamordowania lekarza Mauchamp. Dep. Chaussier domagał się wylądowania wojsk francuskich w Marokku. Dep. Dubief również żądał energicznych kroków przeciwko Marokku. Minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył, że Udżda będzie niezwłocznie obsadzone, a Francya domagać się będzie wynagrodzenia, oraz gwarancyi bezpieczeństwa obywateli francuskich. Francya nie uprawia polityki zaborczej, ale musi chronić swych obywateli.

Izba jednomyślnie przyjęła porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.

Paryż. *(Ag. Hawasa)*. Rząd francuski polecił reprezentantom dyplomatycznym Francyi, aby zawiadomili mocarstwa, podpisane na protokole konferencyi w Algesiras, o uchwale francuskiej Rady ministrów co do prowizorycznego obsadzenia Udżdy.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Pichon w rozmowie z pewnym dziennikarzem o Marokku oświadczył, że Francya zatrzyma w rękach swych Udżdę póty, póki nie otrzyma zupełnego zadośćuczynienia za zamachy na obywateli francuskich. Minister wojny gen. Picquart wydał już odpowiednie zarządzenia co do obsadzenia Udżdy.

Londyn. *Evening Standard* donosi z Tangeru, że wojska francuskie pod wodzą Liautey'a obsadziły wczoraj miasto Udżdę.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że rząd angielski nie otrzymał żadnej wiadomości o tem, jakoby dom angielskiego konsula generalnego w Marrakesz został zniszczony.

Tanger. (Ag. Hawasa). Podług wiadomości z Casablanca zauważyć można wśród ludności żywą agitacyę. Słychać również twierdzenie, że przybycie francusko-hiszpańskiej policyi będzie sygnałem do masakry Europejczyków. Wojska sułtana są zupełnie niepewne.

KRONIKA.

Lwów, 27 marca.

— **Kalendarz.**
Czwartek (28 marca): Wieczerza P. (Sykstusa pap.). — Krzesława. — Ahaphia.

Wschód słońca o godzinie 5·12 rano, zachód słońca o godzinie 5·45 po południu.

— **Teodor Jeske-Choiński,** znany zaszczytnie powieściopisarz i publicysta, bawi w naszem mieście.

— **Z c. k. Obrony krajowej.** Zastępcą oficera w rezerwie zamianowany rezerwowy podoficer Franciszek Ostermann z 18 p. p. przy 21 p. p.

Przeniesieni zostali: kapitanowie audytorzy I. klasy dr. Norbert Hortwig, kierownik sądu obr. kraj. w Raguzie, w tym samym charakterze do sądu obr. kraj. w Krakowie, a Arnold Sufka, kierownik sądu obr. kraj. w Krakowie, w tym samym charakterze do sądu obr. kraj. w Linzu; kapitanowie audytorzy II. klasy: Franciszek Fürst z sądu obr. kraj. w Grazu do sądu obr. kraj. w Przemyślu i dr. Karol Hirschfeld z sądu obr. kraj. w Przemyślu do sądu obr. kraj. w Grazu; pomocnik-audytor dr. Alfred Wurmb z sądu obr. kraj. w Krakowie do sądu obr. kraj. w Wiedniu; asystent ewidencyjny obr. kraj. Franciszek Gruczyński z 32 p. p. obr. kraj. do 16 p. p. obr. kraj.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska obrz. łac. Administratorem w Radomyślu nad Sanem zamianowany ks. Stanisław Okoński, administrator w Racławicach. Konkurs na opróżnione probostwo w Radomyślu rozpisano z terminem do 30 kwietnia.

Dyecezya tarnowska. Przeniesiony w stan spoczynku ks. Józef Kapturkiewicz, proboszcz w Tyliczu. Administracyę tego probostwa objął *ex currendo* dr. Stanisław Szablowski, ekspozyt w Krynicy. Odznaczeni *Expositorio Canonicali*: ks. Ludwik Ligaszewski, proboszcz w Siemiechowie i ks. Maciej Kosaczyński, proboszcz w Przyszowej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Władysław Józef Michał 3-im. Kluger, rodem z Limy, w Peruwii, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

PP. Stanisław Kossowski, rodem ze Stanisławowa, Adolf Bednarowski, rodem z Nagorzanki, w Galicyi, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów filozofii, a Adam Majewski, rodem ze Lwowa, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wczorajszy koncert, bo inaczej wieczoru nazwać nie można, zgromadził w „Kole“ ponad dwieście osób i wypadł pod każdym względem świetnie. Oklaskiwano gorąco śpiew p. Jarosiewiczowej, piękną deklamacyę p. Trapszo-Chodowieckiej i doskonałe humorystyczne monologi p. Trojanowskiego, zmuszające wszystkich do bezustannych naddatków.

Ogólne jednak zainteresowanie skupiło się na osobie gościa zamiejscowego, młodego skrzypka p. Zygmunta Szwarzenstaina, którego fachowa krytyka po piątkowym koncercie zaliczyła zgodnie do pierwszorzędnych mistrzów. I wczoraj grał on prześlicznie, raz jeszcze składając najlepsze świadectwo szkole muzycznej p. Hanickiego, której jest chlubą i ozdobą. Głęboki, pełny ton, doskonała technika, duży zasób uczucia i inne wybitne cechy gry młodziutkiego wirtuoza, o których nasz stały sprawozdawca muzyczny pisał już obszerniej, podbiły odrazu słuchaczy a ręce złożyły się do gromkiego oklasku. P. Szwarzensztain naddatków nie szczędził, wykonując dzieła Wieniawskiego (polonez), Bacha, Vieuxtempsa i innych. Za dni kilka rusza artysta w świat po laury i dobrze zasłużone uznanie.

Na Dom Matejki. Magistrat lwowski uchwalił wczoraj wypłacić ósmą ratę subwencyi na Dom Matejki w Krakowie w kwocie 2.000 koron.

Opieka nad ubogimi. Komisye okręgowe dobroczynności publicznej we Lwowie już się ukonstytuowały. Przewodniczącym komisyi okręgowej na dzielnicę I. wybrany został dr. Kazimierz Łuczkiewicz, na dzielnicę II. p. Michał Danielec, na III. p. Stefan Szeliga-Łyszkiewicz, na IV. p. Józef Smoleń, a na V. (śródmieście) p. Aleksander Lewicki.

Komisye te zbiorą się w czasie od 12 do 18 kwietnia i załatwią pierwsze podania o wsparcia.

Cyrkularka. Od kilku dni w miejskim składzie „taniego opału“ na dworcu czerniowieckim jest w ruchu cyrkularka o motorze elektrycznym, która sprawnie i szybko rżnie drzewo. W godzinie cyrkularka tnie cały sąg. Obok szybszego wykonywania pracy, cyrkularka ma i tę zaletę, że jest ekonomiczniejsza, gdyż obsługa jej nie jest ani w połowie tak kosztowną, jak rżnięcie drzewa piłką.

Na placu powystawowym wybudowany zostanie z wiosną pawilon ustępowy, cały żelazny, najnowszej konstrukcyi, z zastosowaniem olejnego systemu, który nie dopuszcza szerzenia się wyziewów. Koszt powilonu wyniesie około 14.000 koron. Pawilon musi być gotów jeszcze przed wystawą hygieniczną, jaka odbędzie się w czerwcu.

— **Fundacya imienia Szajnochy.** W ubiegły piątek pod przewodnictwem dr. Antoniego Małeckiego odbyło się doroczne posiedzenie członków komitetu fundacyi imienia Szajnochy, której stan majątkowy w obecnej chwili wynosi 66.788 kor. 93 hal., a w porównaniu z rokiem 1905 wzrósł o kwotę 415 kor. 56 hal. Z odsetek od tego kapitału pobierali w roku ubiegłym stypendya dwaj zasłużeni pisarze: Zygmunt Miłkowski i Tadeusz Kostecki, każdy z nich po 1223 kor. 55 hal. rocznie. W miejsce zmarłego w ubiegłym roku ś. p. Romana Pilata został wybrany członkiem ko-

mitetu fundacyi dr. Józef Kallenbach, profesor Uniwersytetu lwowskiego.

— **Święcone staropolskie.** Dnia 7 kwietnia, w niedzielę Przewodnią, odbędzie się w salach ratuszowych święcone, na którem zbiorą się pod hasłem „Alleluja!“ wszyscy przyjaciele oświaty ludowej. Będzie to święcone Tow. Szkoły Ludowej. Rolę gospodyni wzięła na siebie zawsze uczynna, gdy o dobro narodowe chodzi, p. prezydentowa Michalska. W wielkiej pracy, jaka gospodynię czeka, aby godnie podjąć tylu niespodziewanych gości, pomagać będzie bardzo liczny komitet, złożony przeważnie z pań.

— **Towarzystwo heraldyczne.** We Lwowie zawiązało się świeżo Towarzystwo, mające na celu podjęcie i zorganizowanie badań z dziedziny heraldyki i genealogii, jakoteż z zakresu tych wszystkich nauk, które pozostawałyby w jakimkolwiek związku z heraldyką lub genealogią. Ku temu celowi służyć będą zebrania naukowe członków, poszukiwania w archiwach i bibliotekach i udzielanie wskazówek, ekspedycye naukowe, wydawanie pisma peryodycznego, jako organu stowarzyszenia, konkursy na prace naukowe i własne wydawnictwa, gromadzenie druków, dokumentów, rękopisów, tłoków, pieczęci, autografów i w ogóle wszystkiego, co może ułatwić działalność Towarzystwa, a wreszcie urządzanie wystaw i towarzyskich wycieczek.

Założycielami Towarzystwa są pp.: Jerzy hr. Borkowski, prof. Bruchnalski, Julian Bykowski, Jan hr. Drohojowski, Br. Gorczak, dr. W. Kętrzyński, ks. Z. Kozicki. Adam Krechowiecki, dr. O. Kucharski, L. Pierzchała. dr. J. Starzewski i M. Dunin Wąsowicz.

— **Odznaczenie Polaka.** Zamieszkałego w Galicyi p. Józefa Kościeszę Ożegalskiego, autora cennego dzieła historycznego „Wspomnienie krwawych czasów z roku 1863“, wybrano na członka honorowego Akademii im. Adama Mickiewicza w Bolonii.

— **Zjazd** mężów zaufania polskiego stronnictwa centrum ludowego oraz zgłoszonych dotychczas kandydatów odbędzie się w Krakowie dnia 5 kwietnia b. r.

— **Tow. śpiew. »Echo«** odśpiewa w piątek, dnia 28 b. m., o godz. 6 wieczorem w kościele OO. Dominikanów pieśni wielkopostne, pod osobistem kierownictwem dyrektora Jana Galla.

— **Prezesem** Tow. opieki nad polskimi zabytkami w Krakowie wybrany został ponownie prof. dr. Jerzy hr. Mycielski, jego zaś zastępcami ks. kanonik Czesław Wądolny i dr. Adam Bogusz.

△ **Zgubiono:** sztuczkę materyi na materace; czarny zegarek niklowy bez szkiełka z łańcuszkiem i srebrnym brelokiem; pulares z kwotą 70 kor., rozmaitymi kwitami i notatkami; złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Żona dorożkarza Antonina Czyhilukowa, przechodząc wczoraj przez dziedziniec realności przy ul. św. Marcina l. 1, wpadła do otwartego dołu kloacznego tak nieszczęśliwie, że na kracie otworu kloacznego, która spadła do środka, rozdarła sobie brzuch. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy.

Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Samobójstwo.** W realności przy ul. Gołąba l. 3 odebrała sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, 31-letnia Zofia Fluntowa, żona starszego komisarza skarbowego.

Powodem samobójstwa była silnie rozwinięta choroba nerwowa.

△ **Wściekły pies.** Oprawca miejski schwytał wczoraj podczas obławy w ulicy Pańskiej jakiegoś psa, u którego starszy weterynarz miejski p. Gotlieb stwierdził wściekliznę.

△ **W łazienkach** gazowni miejskiej kąpał się wczoraj były palacz gazowni, Jan Rymacha, tknięty od dwu lat paraliżem. Podczas kąpieli stracił nagle równowagę padł na wznak w wodę i począł tonąć. Wydobyto go wprawdzie z wody, ale w stanie zupełnie nieprzytomnym. W takim też stanie odwiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Dwadzieścia skór garbowanych,** znalezionych na placu Krakowskim, złożono w policyi.

△ **Straszny wypadek na dworcu kolejowym »Podzamcze«.** Wczoraj po godzinie 8 wieczorem zdarzył się na dworcu kolejowym „Podzamcze“ straszny wypadek, ofiarą którego padł 44-letni naczelnik magazynów towarowych, Józef Prochaska, ojciec czworga dzieci.

Ś. p. Prochaska, wyszedłszy o tym czasie z biura, zdążał zwolna torem do swego mieszkania, znajdującego się w budynku stacyjnym. Po drodze wydawał jeszcze zajętej na peronie służbie rozmaite rozkazy na dzień dzisiejszy, gdy nagle ruszyła z miejsca szybująca lokomotywa. Zanim zdołano ś. p. Prochaskę przestrzedz przed grożącem mu niebezpieczeństwem, powaliła go już maszyna na szyny, poczem koła jej przeszedłszy przez jamę brzuszną, rozcięły mu tułów na dwie połowy.

Ś. p. Prochaska zginął na miejscu.

Po spisaniu protokołu przez przybyłą na miejsce komisyę sanitarno-policyjną, odstawiono zwłoki nieszczęśliwej ofiary do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Nagły zgon.** W pałacu Arcybiskupim obrz. łac. zmarł wczoraj nagle emer. leśniczy dóbr arcybiskupich, 75-letni Jan Rogosz, przybywszy tam, celem odebrania swej płacy miesięcznej. Wezwani lekarze stwierdzili nagły zgon wskutek udaru sercowego.

△ **W ulicy Kazimierzowskiej** znaleziono wczoraj srebrny zegarek z krótkim niklowym łańcuszkiem. Wewnątrz koperty wygrawirowane nazwisko: Józef Scholshorn. Zegarek złożono w policyi.

△ **Kronika policyjna.** Z restauracyi przy ul. Teatralnej l. 18 skradziono p. Michałowi Skulskiemu futro, podbite niedźwiedziami, z kołnierzem z krymskich baranów, kryte ciemno-popielatem suknem.

W cukierni p. Sotschka przy placu Maryackim skradziono wczoraj p. Witoldowi Linhardowi zimowe palto, wartości 120 kor.

Służącej Anastazyi Sawarynównej rozbito kufer, będący w przechowaniu u dawnych jej służbodawców pp. Vogelfängerów i skradziono całą garderobę, wartości 200 kor.

Policya przytrzymała wczoraj trzech niebezpiecznych rzezimieszków: Włodzimierza Potockiego, Leopolda Kopystyńskiego i Völkera, którzy włamawszy się do trafiki przy ul. Pijarów, skradli ztamtąd znaczniejszy zapas tytoniu, cygar i papierosów.

— **Gr. kat. biskupem w Ameryce** Północnej — jak donosi *Rusłan* — został zamianowany ks. Stefan Soter Ortyński z zakonu OO. Bazylianów.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Ignacy Kawalerski, ogrodnik i właściciel realności, w 86 r. życia:

w Dębicy Henryk Zauderer, aptekarz i tamtejszy burmistrz, w 58 r. życia;

w Brzeżanach Józef Karaczewski, emer. sekretarz sądowy, w 61 r. życia;

w Twierdzy Jan Jaruntowski, właściciel dóbr.

— **Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego** odbył onegdaj w Krakowie posiedzenie pod przewodnictwem I. wiceprezesa prof. dr. Szajnochy. Przyjęto przedłożone przez II. wiceprezesa p. Jana Kwiatkowskiego zamknięcie rachunków za rok ubiegły i preliminarz budżetu na rok bieżący. Uchwalono przedłożyć walnemu zgromadzeniu wniosek o zamianowanie byłego I. wiceprezesa prof. dr. Ponikły członkiem honorowym Towarzystwa. Omówiono obszernie sprawę wydzierżawienia dworca tatrzańskiego w Zakopanem i polecono delegatom wydziału przeprowadzić potrzebne rokowania z oferentami. Wreszcie zatwierdzono przedłożony przez redaktora *Pamiętnika Tow. tatrzańskiego* dr. Krygowskiego program tegorocznego pamiętnika oraz ilustracyj. Tegoroczny pamiętnik zapowiada się bardzo zajmująco.

— **Zasądzony na śmierć ponownie uwolniony.** W sobotę odbyła się w Najw. Trybunale kasacyjnym w Wiedniu rozprawa karna w sprawie Jakóba Sterna, oskarżonego o zbrodnię morderstwa. Stern, jak wiadomo, został w czerwcu z. r. w Rzeszowie zasądzony za zbrodnię morderstwa na karę śmierci. Najwyższy Trybunał w Wiedniu w drodze nadzwyczajnej rewizyi — zniósł, zgodnie z wnioskiem obrońcy dr. Rosenblatta, wyrok zasądzający i przekazał sprawę do ponownego rozstrzygnięcia sądowi rzeszowskiemu. W listopadzie roku zeszłego uwolnił sąd przysięgłych w Rzeszowie oskarżonego Sterna jednogłośnie od winy, a przeciw temu wyrokowi zgłosił prokurator zażalenie i zażądał zatrzymania 80-letniego Sterna w areszcie śledczym, w którym przebył blisko rok. Najwyższy Trybunał w Wiedniu zatwierdził w sobotę wyrok uwalniający i polecił w drodze telegraficznej uwolnienie Sterna z aresztu śledczego.

— **Zjazd asystentów wyższych zakładów naukowych.** W Wiedniu odbył się w ubiegłym tygodniu zjazd asystentów wszystkich wyższych zakładów naukowych Monarchii, a więc ośmiu Uniwersytetów (Czerniowce, Graz, Insbruk, Kraków, Lwów, Praga: czeski i niemiecki i Wiedeń), siedmiu Szkół politechnicznych (Berno: czeska i niemiecka, Graz, Lwów, Praga: czeska i niemiecka i Wiedeń), Akademii rolniczej w Wiedniu i Akademii weterynaryi we Lwowie. Postulaty, zebrane w odpowiednim memoryale, a dotyczące żywotnych interesów instytucyi asystentów, zostały wręczone PP. Ministrom: oświaty, skarbu i kolei żelaznych. Między innemi chodzi o unormowanie stosunków pensyjnych, w których od stu lat zaszły tylko nieznaczne zmiany stosunków służbowych, także o przywrócenie legitymacyj kolejowych, cofniętych przed kilku laty i t. p. Jako delegaci ze Lwowa brali udział w zjeździe pp.: dr. Witold Ziembicki, asystent kliniki chorób wewnętrznych, reprezentujący asystentów Uniwersytetu, a więc wydziału lekarskiego i filozoficznego, jakoteż Akademii weterynaryi i inżynier Wiktor Łuczków, asystent inżynieryi, reprezentujący asystentów Politechniki.

— **Strejk robotników krawieckich w Wiedniu.** Wczoraj po południu odbyły się rokowania w sprawie strejku krawców damskich. Przyszło do zbliżenia i prawdopodobnie we czwartek strejk się zakończy.

— **Strejkujący pomocnicy piekarscy** urządzili wczoraj w południe w Wiedniu wielkie zgromadzenie, na którem wszyscy mowcy zachęcali do wytrwania w strejku. Po zamknięciu zgromadzenia zebrani urządzili demonstracyjny pochód po dzielnicy X. Policya jednak nie pozwoliła pochodowi wejść do dzielnic wewnętrznych.

— **Międzynarodową wystawę automobilów i motorów** otwarto w niedzielę w Pradze w obecności przedstawicieli władz, zagranicznych konsulów i wielu wybitnych osobistości. Otwarcia dokonał P. Minister handlu dr. Forzt.

— **Strejki.** Z Osieka donoszą: W posiadłości hr. Pejacseviesa, Rurna, wybuchł strejk robotników. Ponieważ strejkujący przeszkadzali chętnym do pracy, przeto wkroczyła żandarmerya i aresztowała kilku strejkujących.

Również wybuchł strejk w miejscowości Vismiovac, należącej do Leopolda Pfeifera, W miejscowości Lesimira przyszło do poważnych rozruchów, wyruszyło tam pół szwadrona dragonów.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Budapesztu donoszą: Na stacyi Bedrecs-Halsi z nieznanej dotychczas przyczyny wykoleił się pociąg. Palacz został tak ciężko raniony, iż wkrótce umarł. Z podróżnych nikt nie poniósł szwanku.

— **Pierwszy sędzia polski na Litwie** od r. 1863 mianowany został w ubiegłym tygodniu. Jest nim p. Adam Kwiatkowski, podsekretarz III. wydziału warszawskiego sądu okręgowego, mianowany sędzią śledczym w Wołkomierzu, w gub. kowieńskiej.

— **Hojny zapis.** Z Warszawy donoszą: P. Jan Berson, spełniając wolę swej zmarłej żony, ofiarował tamtejszej gminie żydowskiej 105.000 rubli, od której procenty mają być używane na różne cele dobroczynne.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych złożyli przed komisyą egzaminacyjną w Krośnie w marcu b. r.: Gross Stanisław, Jaśkiewicz Jan (z odznacz.), Kwieciński Adolf, Nowak Antoni, Trzeciak Jan, Weiner Zygmunt, Kampratówna Elżbieta, Łopatkówna Stanisława, Obrzutówna Marya i Płaziakowa Helena.

§ Ofiara alkoholu. Z Limanowy donoszą: Ofiarą alkoholu padł włościanin z Przyszowej, Piotr Cabała, który wracając z jarmarku późną porą, w stanie pijanym, wpadł do pobliskiego potoku i tam zginął. Zawieja śnieżna pokryła go zupełnie, tak, że dopiero dnia 15 b. m. znaleziono jego zwłoki. Cabała pozostawił żonę i jedno dziecko.

§ Wypadek z bronią. Z Tyczyna donoszą: Onegdaj przed południem gospodarz Ligęza, strzelając do kuny, postrzelił niebepiecznie swego sąsiada Kwiatkowskiego, Chorego w groźnym stanie odwieziono do szpitala w Rzeszowie, w celu dokonania operacyi.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek w kopalni. Z Bochum donoszą: W szybie kopalnianym „Engelsburg“ utknął kosz, w którym górnicy zjeżdżają do kopalni. Jeden górnik spadł i zginął na miejscu, dwaj inni odnieśli ciężkie rany. Jeden z nich zmarł w ciągu dnia.

* Eksplozya armatniego naboju. W warsztatach artyleryi w Zaandam — jak donoszą z Asterdamu — wybuchł onegdaj nabój armatni. Jeden artylerzysta został zabity, jeden oficer odniósł ciężkie, a dwóch żołnierzy lekkie rany.

* Proces Leontiewównej. Z Thun, w Szwajcaryi, telegrafują: Wyrok w procesie Leontiewównej zapadnie prawdopodobnie dziś. Podczas wczorajszej rozprawy nie zaszło nic godniejszego uwagi. Prokurator i zastępca strony prywatnej domagali się ukarania podsądnej za morderstwo, a nie za zabójstwo bez zamiaru.

* Katastrofy na morzu. Z Londynu donoszą: Wojenny okręt angielski „Afryka“ zderzył się w kanale z okrętem „Hormuth“. Oba statki są uszkodzone.

Z Rivy donoszą: W niedzielę przed południem najechał parowiec „Gaino“ na skały. W ścianie okrętu wybity został wielki otwór. Wiele osób wpadło do wody. Siedm osób utonęło, inne uratowali rybacy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Cyrulik Sewilski“ G. Rossiniego).

Rehabilitacyjnem przedstawieniem był wczorajszy „Cyrulik Sewilski“. Artyści wszyscy, bez wyjątku usposobieni bardzo dobrze, grali i śpiewali ku ogólnemu zadowoleniu audytoryum. Ładniutko śpiewała panna Szymanowska partyę Rozyny, z ogromnym temperamentem p. Ludwig Figara postać tytułową. Podobnie wybornym był p. Paszkowski, jako Bartolo, Mossoczy (Basilio) Dianni (Almawiwa sentymentalny) i Kasprowiczowa w roli Berty. Orkiestra pod dyrekcyą p. Ribery grała dyskretnie i przejrzyście. (Niebawem napiszę obszerniej).

Przy okazyi zechcą czytelnicy sprostować błąd, który zakradł się do wczorajszego mego sprawozdania. Oto w wierszu 51 z góry ma być „w odsłonach poprzednich“, a nie „ostatnich“, jak mylnie wydrukowano. *(db).*

Prof. Aleksander Michałowski — jak donoszą dzienniki warszawskie — przybywa w pierwszych dniach kwietnia z koncertem do Lwowa. Wiadomość ta jest miłą niespodzianką dla licznych bardzo wielbicieli gry znakomitego artysty.

Nowa ustawa konwersyjna. Z dniem 1 marca b. r. weszła w życie nowa ustawa o ulgach należytościowych przy konwersyi długów hipotecznych, która znosząc wszystkie w tym względzie obowiązujące przepisy, wprowadziła w tej gałęzi ustawodawstwa skarbowego bardzo ważne i oddawna pożądane reformy.

Ustawa ta opracowana przez komisarzy skarbowych M. Szablewskiego i A. Bajdę w języku polskim i objaśniona przez nich praktycznemi uwagami — oraz formularzami dzienników i wykazów, jakie instytucye kredytowe na interesy konwersyjne prowadzić muszą, wyszła już z druku i jest do nabycia u wydawców po cenie 1 koronie. Zamówienia przyjmuje Mieczysław Szablewski, komisarz skarbowy w Krakowie, ul. Krowoderska 47.

Z teatru donoszą: Dyrekcya teatru czyniąc zadość wielostronnym życzeniom publiczności, pozyskała znakomitego artystę Aleksandra Bandrowskiego jeszcze na dwa gościnne występy, które odbędą się we czwartek w „Starej baśni“ i w niedzielę przewodnią w „Zygfrydzie“, w których to operach nasz niezrównany artysta wystąpi nieodwołalnie po raz ostatni.

We środę, po świętach, odbędzie się premiera dramatu: „Słoneczna pieśń“, w którym bierze udział cały personal. Próby sceniczne odbywają się już od tygodnia w obecności autora, który przybył do Lwowa i będzie na pierwszem przedstawieniu swego utworu.

Na przedstawienia świąteczne, ogłoszone w repertuarzu, można już nabywać bilety w kasie zamawiań, a w sobotę tylko od 9 do 12 rano.

Czynią się również przygotowania do wznowienia pięknej opery Donizettiego „Don Pasquale“ z udziałem pani Ireny Bohuss i p. Dianni, — oraz opery Pucciniego: „Tosca“ z p. Gembarzewską i p. Dianni.

Wskutek powodzenia „Sherlok Holmesa“, który każdym razem zapełnia teatr, przetłumaczył p. Sachorowski dalszy ciąg historyi angielskiego detektywa p. t.: „Pies w Baskerville“. Rzecz to nader efektowna, a graną będzie na naszej scenie w maju.

Słynna operetka Lehara: „Wesoła wdówka“, do której przygotowuje się nową i efektowną wystawę, również niedługo przedstawi się zwolennikom wesołej muzy.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz piąty i ostatni, „Zygfryd“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Występ A. Bandrowskiego.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia, przedstawień nie będzie.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystow sceny lwowskiej, po raz szósty, „Sherlok Holmes“.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej, po raz dwunasty, „Orfeusz w piekle“.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po południu, po raz dwunasty, „Moralność pani Dulskiej“.

W poniedziziłek, o godzinie pół do 8 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Bireta, z udziałem: pp. Oleskiej i Dianniego.

We wtorek, o godz. pół do 4 po południu, „Lalka“, operetka w 4 aktach Andrana.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem, „Cyrulik sewilski“.

We środę, po raz pierwszy, „Słoneczna pieśń“, dramat w 4 aktach, napisał Stanisław Obrzud. W głównych rolach wystąpią pp.: Bednarzewska, Gostyńska, Ordon-Sosnowska, Trapszo Irena, Otrembowa, Rybicka, Michnowska, Adwentowicz, Antoniewski, Chmieliński, Fiszer, Feldman, Hierowski, Sosnowski, Szobert, Wostrowski, Wysocki, Nowacki, Jaworski, Kliszewski, Kwiatkiewicz, Klimontowicz, Rasiński i inni.

We czwartek, po raz piąty, „Stara baśń“, opera w 4 aktach Wł. Żeleńskiego. Nieodwołalnie przedostatni występ A. Bandrowskiego.

W piątek, po raz drugi, „Słoneczna pieśń“, dramat w 4 aktach, napisał St. Obrzud.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, po raz drugi, „Kupiec wenecki“.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ Ireny Bohuss i A. Dianni.

W niedzielę, o godz. pół 4 po południu, „Ach to Zakopane“.

W niedzielę wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem po raz szósty „Zygfryd“, R. Wagnera; nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Aleksandra Bandrowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 26 marca.

Coraz to większa z dniem każdym panuje deruta na wszystkich giełdach świata. Spadkowi papierów dały początek amerykańskie targi. Przesilenie finansowe w Nowym Jorku jest typowem przesileniem spekulacyjnem, powstałem z nagromadzenia walorów i szalonych obrotów. Rozmach ten kolosalny musiał skończyć się katastrofą, która pędem lawiny objęła wszystkie amerykańskie targi. Odbiło się to najsilniej na pieniężnym targu Berlina, którego giełda najściślej jest związaną z giełdą w Nowym Jorku. Setki milionów niemieckiego kapitału ulokowane są w amerykańskich walorach, które olbrzymim spadkiem kursów pociągnęły za sobą i walory niemieckie, gdyż stosami rzucane na targ, nie mogły one znaleźć nabywców z powodu braku gotówki. Drogą na Berlin przybyła deruta i do Wiednia. Giełda tutejsza okazała się jednak daleko odporniejszą, aniżeli inne giełdy europejskie. Kursa nie wykazują w spadkach tak wielkiej różnicy, jak gdzieindziej, niemniej jednak są znaczne. Dotychczas spekulacya wiedeńska była pewna, że się jej nic złego stać nie może, że niepomyślne konjuktury dalekich targów pieniężnych dotknąć jej nie mogą. Dziś przekonała się, że mniemanie to jest błędne, że świat finansowy to jeden nierozerwalny łańcuch konsekwencyj, a wstrząśnienie jednego ogniwa odbić się musi na wszystkich innych.

Deruta na giełdzie jest równoznaczną z osłabieniem konjuktury przemysłowej. Każdy to pojmuje. Amerykański targ żelazny odczuł już katastrofę. Rokowania w sprawie odnowienia niemieckiego związku wyrobów ze stali zostały przerwane. Cena żelaza w Glasgowie spadła. To wystarcza, by urobić sobie pojęcie o stratach, jakie grożą wielkiemu międzynarodowemu przemysłowi, gdyż każde przesilenie giełdowe, odbija się zawsze na walorach przemysłowych, — wywołuje więc nieufność, brak ochoty lokowania kapitałów w przemyśle.

Stopa procentowa jest obecnie, rzecz prosta, najważniejszą troską całego świata finansowego. Międzynarodowy targ pieniężny nie pamięta takiej drożyzny pieniędzy. Najbardziej konserwatywna instytucya na świecie, Bank francuski, która obojętnie patrzyła na ubytek 300 milionów złota, zdecydowała się na podwyższenie stopy procentowej. Bank angielski waha się nieustannie, czy ustanowić ponownie dyskont na 6 procent. Decyzya nastąpi wówczas, gdy rozstrzygnie się, czy Amerykanie zechcą złoto sprowadzać z Anglii, czy z kontynentu. Belgia i Holandya już podwyższyły stopę procentową. Jedynie Bank austro-węgierski stoi twardo przy niskim, najniższym nawet — po Paryżu — dyskoncie swoim.

Pogłoski, jakoby Bank francuski zamierzał podnieść w dalszym ciągu stopę procentową i rozruchy agrarne w Rumunii nie przyczyniły się także wcale do uspokojenia giełdy.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął d. 25 b. m. na specyalnem posłuchaniu nowomianowanego *attaché* ambasady japońskiej u Najw. Dworu, podpułkownika Nasataro Fukuda.

= Prezydent gabinetu węgierskiego dr. Wekerle odwiedził wczoraj ministra handlu Kossutha, który ma się znacznie lepiej. W mieszkaniu jego odbyła się kilkugodzinna konferencya w sprawie ugody. Dr. Wekerle udaje się do Davos, gdzie przepędzi święta. Sekretarz stanu Szterenyi dziś przed południem albo wieczorem wyjedzie do Wiednia.

= Sprawa wyboru przez Sejm chorwacki delegatów do Sejmu węgierskiego, zaczyna się mącić. P. Starczewic oświadczył wczoraj imieniem swej partyi, że nie weźmie udziału w wyborze, a członkowie jej nie przyjmą mandatu delegatów. Po złożeniu tego oświadczenia Starczewic opuścił salę obrad sejmowych.

= Kilku właścicieli dóbr z Mitrowiczy (w Slawonii) i okolicy postanowiło wobec agitacyi socyalistów utworzyć organizacyę dla ochrony interesów właścicieli dóbr. Niektórzy postanowili przyjąć do robót polnych chińskich robotników. We wsi Kuźmin przyszło do starcia między chłopami a żandarmami. Kilka osób aresztowano.

= Sejm brunszwicki na posiedzeniu tajnem obradował wczoraj nad sprawą mianowania nowego regenta. Jednomyślności nie uzyskano. Głosowano kartkami i uchwalono protokół, który trzymany jest w tajemnicy, przesłać rządowi.

= Na zaproszenie króla Edwarda przybędzie do Londynu 120 oficerów i marynarzy eskadry rossyjskiej, stojącej obecnie na kotwicy w Portsmouth.

= Podczas bankietu w Johannesburgu, na który przybyli także ministrowie i członkowie opozycyi i wiele innych wybitnych osobistości, burzliwymi oklaskami przyjęto ustęp przemówienia Bothy, w którym on oświadczył, iż angielski naród może wobec konferencyi kolonialnej w zupełności zaufać Boerowi i pozostawić mu zupełną swobodę uregulowania swych spraw według własnego uznania.

= Onegdaj podpisano w Bangkok francusko-syamski traktat handlowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 marca. *(Tel. pryw.)* Dziś w prezydyum miasta przeprowadzono nabycie przez gminę za 100.000 kor. realności przy ul. Smoleńsk pod budowę gmachu Muzeum techniczno-przemysłowego z odpowiednimi pawilonami warstatowymi. Budowa rozpocznie się niebawem.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 27 marca. Prognoza na 28 marca: W Galicyi i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, w dzień łagodnie, w nocy chłodno.

Wiedeń, 27 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował zastępcę nauczyciela religii gr. kat. w gimnazyum w Jarosławiu, ks. Emiliana Pohoreckiego, rzeczywistym nauczycielem religii w tymże zakładzie.

Wiedeń, 27 marca. P. Minister spraw wewnętrznych zatwierdził zmianę statutów, uchwaloną na walnem zebraniu akcyonaryuszy lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego w dniu 3 lutego 1905.

Wiedeń, 27 marca. P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował korespondenta centralnej Komisyi dla wyszukiwania i zachowywania zabytków sztuki, naczelnika urzędu probierczego w Krakowie, radcę górniczego Leonarda Lepszego, konserwatorem wymienionej Komisyi centralnej.

Wiedeń, 27 marca. Jak dowiaduje się *Biuro koresp.*, dziś pojawi się rozporządzenie Ministerstwa handlu w sprawie uregulowania stosunków służbowych rozmaitych kategoryj sług pocztowych.

Wiedeń, 27 marca. Otwarto tu dziś kongres muzyków, który potrwa trzy dni. Zjawili się delegaci z Austro-Węgier i z Berlina. P. Minister oświaty w piśmie nadesłanem usprawiedliwił swą nieobecność.

Wiedeń, 27 marca. Strejk krawczyń zakończył się.

Budapeszt, 27 marca. W wydziale miejskim uczyniono wniosek nagłący, zawierający protest przeciw okrucieństwom w Rumunii.

Budapeszt, 27 marca. *(Węg. Biuro kor.)* Policya uwięziła bandę złodziejską, złożoną z 10 ludzi, która w ostatnim czasie na stacyach towarowych kolei państwowych kradła węgiel, mąkę i t. p.

Paryż, 27 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych minister spraw zagranicznych Pichon zapowiedział główne żądania, jakie rząd francuski postawi Marokku z powodu zamordowania dr. Mauchamp. Streszczają się one w następujących punktach: Obsadzenie Udżda, aż do zupełnego spełnienia żądań co do zadośćuczynienia, przykładne ukaranie morderców, usunięcie i uwięzienie gubernatora, odpowiedzialnego za utrzymanie porządku, odpowiednie wynagrodzenie dla rodziny pozostałej po zamordowanym, przeprowadzenie wszystkich zarządzeń, których domaga się Francya i wejście w życie gwarancyi utrzymania porządku i bezpieczeństwa, według pierwotnego układu z Francyą i postanowień aktu z Algesiras.

Paryż, 27 marca. Przed dniem jutrzejszym nie jest oczekiwaną wiadomość o obsadzeniu Udżda. Generał Liantey otrzymał polecenie, aby okupacyi dokonał przy pomocy dostatecznej siły zbrojnej tak, aby zapobiedz wszelkim atakom. Dzień, w którym chce wykonać tę operacyę, pozostawiono jego decyzyi.

Sofia, 27 marca. Nadzwyczajną sesyę Sobrania zamknięto z polecenia księcia. Prezydent ministrów odczytał pismo księcia, w którem wyraża on podziękowanie za odwagę i patryotyzm, okazane przez uchwalenie zarządzeń legislatywnych, koniecznych wobec trudnej sytuacyi po tragicznej śmierci Petkowa.

Algier, 27 marca. *(Agencya Havasa).* Według decyzyi rady ministeryalnej z XIX. korpusu armii odeszły telegramy w sprawie okupacyi Udżda do dywizyi Oranu i do tamtejszego zarządu cywilnego. Kolumna, która obsadzić ma Udżda, utworzona będzie w Tlemcen, po części zaś w Marnia. Miejscowości te oddalone są od Udżda o 25 kilometrów. Między niemi niema połączenia kolejowego.

Londyn, 27 marca. Do *Daily Mail* donoszą z Teheranu, że w miejscowości Sabzawar zamordowano jakiegoś poddanego rossyjskiego. Do miejscowości tej, w której wybuchły zaburzenia antirossyjskie, wysłał konsulat rossyjski urzędnika i oddział kozaków. Władze perskie starają się stłumić rozruchy.

Londyn, 27 marca. *Biuro Reutera* dowiaduje się z kompetentnego źródła, że wiadomość o zerwaniu rokowań między Anglią a Rossyą jest nieprawdziwa. Podpisanie układu nastąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie.

Londyn, 27 marca. Były premier lord Roseberry wygłosił z okazyi zjazdu wydziału ligi liberalnej mowę, w której przyznał, że rząd obecny pokonał znaczne trudności, jednakże podniósł, że rząd poczynił zbyt wiele obietnic, tak, że nastąpić musi rozczarowanie i reakcya. Roseberry protestował przeciw daleko idącym obietnicom, jakie rząd poczynił, zwłaszcza względem Irlandyi, jakoteż przeciw pogróżkom, jakie wystosował pod adresem Izby wyższej. Obietnice te odniosą skutek przeciwny zamierzonemu.

Nowy Jork, 27 marca. W procesie Thawa sąd postanowił ustanowić komisyę z psychiatrów, dla zbadania stanu zdrowia Thawa.

Zawierucha agrarna w Rumunii.

Bukareszt, 27 marca. *(Agencya Rumuńska).* Dziennik urzędowy ogłasza następujący manifest:

W imieniu Jego Królewskiej Mości!

Wśród najtrudniejszych okoliczności powołani do prowadzenia rządów, zwracamy się do każdego o czynną, patryotyczną pomoc w celu przywrócenia spokoju i bezpieczeństwa, ażeby słusznym żądaniom mogło stać się zadość. Król dał swoje przyzwolenie, aby następujące zarządzenia bezzwłocznie były wydane: Zniesienie przepisanej w ustawie o ubezpieczeniu przeciw ubóstwu taksy 5 franków; zniesienie taksy na wino. Wymiar podatku gruntowego małej własności włościańskiej ma nastąpić na tej samej podstawie, co wymiar dla własności większej. Państwowe posiadłości i przedsiębiorstwa mają być prowadzone na koszt państwa, lub też wypuszczane rolnikom w dzierżawę. Wydane będą zarządzenia celem skonsolidowania banków ludowych, tak, ażeby przychodziły z pomocą włościanom i wzmocniły ich byt ekonomiczny. Scisłe odgraniczenie pozostawionych chłopom gruntów, oraz trusty ziemskie będą kontrolowane, a naruszenie ustawy będzie jak najostrzej karane. Ażeby umowy dzierżawne uczynić mniej uciążliwemi, opracowany będzie osobny projekt ustawy. W razie zawarcia umowy dzierżawnej za gotówkę, czynsz płacony będzie w brzęczącej monecie. Umowy dzierżawne zawierać będą wymiar i rozdział pracy, jaką mają łożyć chłopi. Płaca za robotę obliczać się będzie według ceny, która w odnośnym okresie robót jest zazwyczaj płacona. Suma pracy, do jakiej głowa rodziny się zobowiązuje, nie może przekraczać sił fizycznych tej osoby. Zaliczki, udzielane chłopom, będą mogły być obliczane najwyżej według stopy 10 prc. rocznie. Część ziemi, w pewnym stosunku do liczby hektarów, musi być zawsze pozostawiona każdemu z włościan do rozporządzenia. Na wydzierżawionych gruntach chłopi za rolę im poddzierżawioną płacić będą najwyżej jedną trzecią ceny ustanowionej w umowie. Żaden dzierżawca, ani też spółka dzierżawcza nie może posiadać więcej niż dwa grunta w maksymalnym wymiarze 4.000 hektarów, niezależnie od tego, czy dzierżawa została zawarta pośrednio lub bezpośrednio przez krewnych lub pośredników. Ustawa powołuje do życia osobne urzędy administracyjne, które będą czuwały nad wykonaniem przepisów regulujących sprawę umów dzierżawnych.

Dalej przygotowuje się ustawę o utworzeniu Kasy rolniczej, która ma włościanom ułatwiać płacenie czynszu dzierżawnego i kupno ziemi.

Przeprowadzenie tych wszystkich zarządzeń jest najpoważniejszym zamiarem króla i jego rządu.

W tych dniach ogólnego nieszczęścia zwracamy się do wszystkich Rumunów bez różnicy stanu i stanowiska w społeczeństwie z prośbą, aby nas w miarę sił popierali i współdziałali w przywróceniu spokoju i porządku, ugruntowanego na sprawiedliwości. Musimy tę pracę agrarną spokojnie rozpocząć z zaufaniem w przyszłość. Zamieszki mogą wywołać jedynie głód i oburzenie. — Rząd wszystko uczyni, aby ustawy były jak najściślej przestrzegane i ażeby niesprawiedliwość i ucisk zostały usunięte, ale równocześnie rząd zdecydowany jest energicznie stłumić zamieszki i surowo ukarać tych, którzy chcą ciągnąć zyski ze spustoszeń.

Następują podpisy ministrów.

Bukareszt, 27 marca. W Izbie posłów odczytał prezydent ministrów Sturdza dekret królewski w sprawie utworzenia nowego gabinetu i apelował w gorących słowach do konserwatywnej Izby, aby popierała liberalny rząd w obecnem trudnem położeniu. Byli ministrowie Jonescu i Lahovary i były prezydent ministrów Carp przyrzekli rządowi poparcie. Prezydent ministrów Sturdza dziękował i uścisnął im rękę. Scenie tej towarzyszyły huczne oklaski. Na galeryi rozległy się okrzyki: „Brawo!“

Ministrowie przedłożyli następnie projekty ustaw w sprawie zniesienia taksy co do ubezpieczenia przeciw ubóstwu, w sprawie rewizyi ustaw podatkowych, w sprawie zniesienia nieusuwalności administracyjnych organów gminnych, jakoteż projekt ustawy upoważniającej rząd do przedłużenia mandatów radców gminnych i powiatowych. Wszystkie przedłożenia Izba jednomyślnie przyjęła w pierwszem czytaniu; sprawozdawcą obrano p. Jonescu.

Posiedzenie senatu odbyło się w sposób niemniej uroczysty, jak posiedzenie Izby posłów.

Bukareszt, 27 marca. *(Ag. rumuńska).* W Multanach wraca spokój. Charakterystycznem jest, że mimo, iż zamieszki w Multanach były ogólne i położenie włościan bardzo ciężkie, nie wydarzyły się tam żadne morderstwa. Na Wołoszczyźnie, mianowicie w południowej jej części, przyszło do poważnych zaburzeń. W wielu miejscach doszło do starć z wojskiem, przyczem kilka osób zostało zabitych.

Czerniowce, 27 marca. Prawie wszyscy zbiegowie rumuńscy wrócili do Burdujeni. Rumuńskie władze graniczne zachowują się uprzejmie. W Burdujeni ludność się uspokoiła.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 27 marca. *(Tel. pryw.)* Zapowiedź samorządu ziemskiego i miejskiego w Królestwie poruszyła tutejsze sfery urzędnicze i obudziła obawy o zajmowane posady. Zapewne w związku z tem zwołał tutejszy klub rossyjski „październikowców“ na dzień 7 kwietnia zebranie wszystkich organizacyj rossyjskich, istniejących w Warszawie, pod przewodnictwem arcybiskupa Nikanora, który wczoraj przyjechał do Petersburga, aby tam zasięgnąć bliższych informacyj.

Warszawa, 27 marca. *(Tel. pryw.)* Naczelny prokurator wojskowy gen. Rylke złożył ministrowi wojny raport, w którym utrzymuje, że warszawski prokurator wojskowy niewłaściwie umorzył sprawę wytoczoną dowódcy załogi w Siedlcach pułkownikowi Tichanowskiemu, albowiem nieprawidłowości w działaniu tego pułkownika okazały się całkowicie stwierdzone.

Warszawa, 27 marca. Na ul. Grzybowskiej rzucono bombę, która jedną osobę zabiła, a kilka raniła. Sprawcę aresztowano. Przypuszczają, że bomba ta miała być użyta do zamachu na generała żandarmeryi, który miał tą ulicą przechodzić.

Ośm osób napadło na kasę żydowskiej gminy wyznaniowej i rzuciło bombę. Kasyer i jeszcze jedna osoba są zabici, kilka osób jest ranionych. Sprawcę aresztowano.

Łódź, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj rano rozdawał niejaki Bolesław Podbielski proklamacye na ulicy. Patrol chciał go ująć, Podbielski jednak uciekł. Wówczas żołnierz wystrzałem z karabinu położył go trupem.

Ciechanów, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Chełchowskiego przy licznym udziale obywatelstwa i włościan. Na trumnie złożono wieńce od Koła polskiego, stronnictwa narodowo-demokratycznego i licznych Towarzystw. Wygłoszono kilka przemówień.

Petersburg, 27 marca. Zamaskowani sprawcy napadli koło Charkowa na pociąg osobowy, w którym było także wojsko i zabrali 10 przesyłek.

Na stacyi Murow 20 zamaskowanych ludzi napadło na personal kolejowy i poranili go, poczem zrabowali 6000 rubli.

Petersburg, 27 marca. *(Tel. pryw.)* Zorganizował się parlamentarny blok ludowy ze 100 członków pod hasłem „ziemia i wola“, oraz partya konstytucyjno-monarchiczna, do której weszło 50 posłów z prawicy.

Petersburg, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. Prezesem centralnego komitetu kadetów wybrano Miliukowa, wiceprezesem ks. Dymitra Szachowskiego. Do prezydyum frakcyi parlamentarnej „kadetów“ wybrano Nabokowa.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 marca 1907.

Hotel George'a.

PP. E. ks. Sapieha z Bilki szlach., K. Marmorosz z Kozowy, K. Winnicki z Turadów, J. Rozwadowski z Władek, W. Fibich z Krukienic, W. Czaykowski z Pietniczan, H. Czaykowski z Bóbrki.

Hotel Imperial.

PP. M. Wojciechowski z Porchawy, Z. Obertyński z Hujcza, A. Kobylański ze Snowidowa, K. Wołkowicki ze Stryja, Z. Pietruski z Przeworska.

Hotel Francuski.

P. H. br. Wattmann z Rudy Rożanieckiej.

Hotel Centralny.

P. S. Nieniewski z Brzeska.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 marca.

	płacą		żądają	
	waluta koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	586	—	596	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	108	—	115	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	582	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	10	100	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	20	97	90
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98	60	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	60	98	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96	90	97	60
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	90	97	60
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	97	50	98	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	20	96	90
„ „ „ 4 konwen.	97	20	97	90
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
„ „ „ papierowych	252	60	254	70
100 marek niemieckich	117	60	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 marca 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98·50	99·70
styczeń-lipiec	98·35	98·55
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·85	100·05
kwiecień-październik	99·90	100·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·—	152·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	212·—	214·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	265·—	267·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	265·—	267·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·40	116·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98·55	98·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·75	99·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·10	117·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	466·75	468·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·50	124·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·55	99·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·55	99·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98·70	99·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886. 4 prc.	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·15	100·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·35	100·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·15	100·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99.25	100·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·50	99·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	98·55	99·55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	98·70	99·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·—	94·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	148·75	150·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	196·85	198·85
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	196·85	198·85

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·45	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·55	94·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·70	97·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·45	101·45
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	97·—	98·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·65	99·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·75	95·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	106·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·25	182·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·40	99·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·—	276·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	272·—	282·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·40	98·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·75	101·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·60	101·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99·15	100·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·75	100·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·60	115·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·80	116·80
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90·—	91·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97·55	98·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·25	103·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·15	23·15
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	438·—	448·—
Clary 40 zł. m. k.	138·—	144·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	96·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	61·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	45·75	47·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·25	28·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	56·—	60·—
Salma 40 zł. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	309·50	310·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3400·—	3402·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669·50	670·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	789·25	790·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	572·—	578·—
Galic. banku hip. 200 zł.	587·—	590·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	110·—	115·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	446·50	447·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1764·—	1773·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	574·50	575·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	242·90
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5530·—	5570·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576·—	579·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1015·—	1021·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	707·—	717·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	587·—	598·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	583·—	534·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2456·—	2457·—
Schodnicy 500 kor.	541·—	551·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	388·—	392·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	271·—	275·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·80	242·20
Paryż za 100 franków	95·57½	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·92½	118·12½
Włoskie banki	95·42½	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·54	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·95	118·15
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·52¾	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L: cz. E. XVII. 2806/6 (5) (2268 3—3)

Na żądanie Franciszki Mantel we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dra Brendla odbędzie się dnia 29 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacya realności pod lk. 157 4/4 we Lwowie przy ul. Paulinów l. 12 a, położonej whl. 133 Dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli bud. 318 1/2 o 122 m², gruntowej 6084/1 o 385 m² domu parterowego murowanego, stajni, szopy, drewutni i piwnicy wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 3 stycznia 1907 E. XVII. 2806/6 (2) oznaczonemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5190 kor. 60 hal., przynależności zaś na 244 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 2717 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 25 lutego 1907.

L. 2923/07 (2264 3—3)

Obwieszczenie.

W myśl uchwały Magistratu z dnia 19 marca roku 1907 rozpisuje się niniejszem licytacyę za pomocą pisemnych ofert na wykonanie budynków rzeźni miejskiej a mianowicie: budynku głównego, domu dla nadzorcy, domu administracyjnego, stajni dla bydła i gnojowni, stajni dla nierogacizny i gnojarki, klarowni, stajni dla koni i remizy, kanalizacyi, ogrodzenia, założenia bruków, szutrowania podwórza i dróg i budowy studni, na gruncie miejskim „Blich“ zwanym.

Ogólny koszt budowy wyż wspomnianej obliczony jest na kwotę 186.209 kor. 67 hal.

Oferty należycie opieczętowane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 9300 koron należy wnosić na ręce Prezydyum Magistratu najpóźniej do dnia 15 kwietnia b. r. do godz. 2 w południe.

Odnośne plany, kosztorysy i warunki licytacyjne wraz z warunkami budowy przejrzeć można w biurze technicznem Magistratu w godzinach urzędowych.

Z Magistratu.

Drohobycz, dnia 19 marca 1907.

Niewiadomski.

L. cz. E. 1198/6 (7) i E. 1429/6 (4) (2273 3—3)

I) Na żądanie Banku zaliczkowego w Glinianach zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 29 kwietnia 1907 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/3 części realności whl. 63 gminie Ubinie tj. części gospodarstwa włościańskiego, składającego się z chaty, stodoły z placem i 3 m. 1460° roli.

II) Na żądanie Izraela Zippera, kupca w Busku, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1907 o godzinie 4 po południu licytacya realności whl. 1939 gminy Busk.

Nieruchomość tej 1/3 części wystawiona na licytacyę, jest ocenioną ad I) na 852 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 568 kor. 6 hal., ad II) na kwotę 851 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 567 kor. 44 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 20 marca 1907.

L. cz. E. 4816/6 (4) (2322 2—2)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 maja 1907 licytacya przymusowa realności whl. 1406 gm. Nowy Sącz objętej, własność Heleny Skórnog i spół.

Cena szacunkowa wynosi 6315 kor.

Najniższa cena 3243 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 12 marca 1907.

L. cz. E. 916/6 (6) (2328 2—3)

Na żądanie ks. Piotra Sawczyńskiego w Mogielnicy odbędzie się dnia 16 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 218 gminy Mogielnica objętej, Julii Jaroszewskiej własnej, składającej się z pgr. 1929/2 obszaru 1940 sążni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 25 lutego 1907.

L. cz. E. 3925/6 (6) (2323 2—3)

Dnia 10 maja 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya

1. realności w Samborze - Przemyska whl. 70,
2. realności w Samborze - Przemyska whl. 123,
3. połowy realności w Samborze-Przemyska whl. 71,
4. połowy realności w Samborze-Przemyska whl. 72 z przynależnościami.

Nieruchomości, składające się z budynków i ogrodu z przynależnościami oceniono: ad 1. na 20.765 koron 86 hal., ad 2. na 5451 koron, ad 3. na 8065 kor. 1 hal., ad 4. na 9290 kor. 49 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 10,382 koron 93 hal., ad 2. 2725 kor. 50 hal., ad 3. 4032 koron 50 hal., ad 4. 4645 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 11 marca 1907.

L. cz. E. XXI. 240/7 (4) (2363 2—3)

Dnia 1 maja 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya 13/16 części realności pod lkon. 142 3/4 we Lwowie przy ulicy Żółkiewskiej położonej whl. 102 dziel. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli budowl. lkat. 2645, która jest obecnie pustym niezabudowanym gruntem wraz z przynależnościami w protokole ocenienia z 5 marca 1906 lcz. E. XXI. 240/7 (3) opisanymi, a składającymi się z parkanu, bramy wjazdowej i furtki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.400 kor., przynależność zaś na 60 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 6973 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 18 marca 1907.

L. cz. E. 1083/6 (7) (2343)

W sprawie Jacentego Sobczyka przeciw Stanisławowi Gwiżdzowi o 50 kor. zpn. pozwoloną w myśl uchwały c. k. sądu tutejszego z dnia 14 grudnia 1906 L. cz. E.1083/6 egzekucyę przez przymusową licytacyę 10/34 części realności lwh. 172 Zaborów zobowiązanego własnych wskutek wniosku wierzyciela zastanawia się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 20 marca 1907.

L. cz. E. 418/7 (3) (2366)

Dnia 10 maja 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Samborze, Przemyska whl. 92 z przynależnościami.

Dwa budynki murowane z przynależnościami i ogród oceniono na 15.059 kor. 96 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7529 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 9 marca 1907.

L. cz. E. 160/7 (3) (2283)

Na żądanie Matija Handziuka w Iwaniu odbędzie się dnia 9 maja 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 licytacya realności whl. 357 ks. gr. gm. Iwanie, składającej się z pb. 214, pgr. 1652, chaty, stajenki i kamiennego ogrodzenia, dłużniczki Paraski z Bielawskich Płoszczańskiej własnej.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 165 koron.

Najniższa cena wynosi 110 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 7 marca 1907.

L. cz. E. 190/7 (6) (2391)

Dnia 22 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności gm. Korsów wyk. hip. 434.

Realność tę (parc. grt.) oceniono na 600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 12 marca 1907.

L. cz. E. 170/7 (3) (2284)

Na żądanie Wasylyny Ustienyk w Dobrowlanach odbędzie się dnia 13 maja 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 licytacya połowy realności objętej whl. 45 ks. grunt. gminy Dobrowlany, składającej się z pb. 6, chaty, pgr. 19—16/2, 17/2—18/2 ogród stanowiących, dłużniczki Jeleny Hnatyszyn, zam. Fediuk własnej.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 666 kor.

Warunki licytacyjne i inne ednośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 8 marca 1907.

L. cz. E. 1170/6 (5) (2400)

Dnia 2 kwietnia b. r. o godz. 9 przed południem odbędzie się przymusowa licytacya połowy realności lwh. 92 gm. Nowojowagóra oszacowanej na 921 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 614 kor. 17 hal.

Dnia 3 kwietnia b. r. o godz. 9 przed południem odbędzie się przymusowa licytacya realności lwh. 15 gm. Siedlce oszacowanej na 1383 kor.

Najniższa cena wynosi 975 kor. 32 hal.

Odnośne warunki licytacyjne do tych realności przejrzeć można w tut. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach.

L. cz. E. VIII. 3530/6 (9) (2383)

Dnia 13 maja 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności whl. 86 ks. gr. gminy Hurko oraz whl. 479 ks. gr. gminy Krówniki z przynależytościami.

Nieruchomość whl. 86 ks. gr. gminy Hurko, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor., zaś realność whl. 479 ks. gr. gminy Krówniki jest oceniona na 3460 kor., przynależności zaś tej ostatniej na 38 kor.

Najniższa cena realności whl. 86 gminy Hurko wynosi 400 kor., zaś realności whl. 479 gminy Krówniki wynosi 2332 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 8 marca 1907.

L. cz. E. IX. 20/7 (6) (2380)

Dnia 16 maja 1907 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze 7 licytacya realności whl. 526 ks. gr. gminy Byków.

Realność tę oceniono na 1491 kor. 86 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 994 kor. 58 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 9 marca 1907.

L. cz. E. 2566/6 (4) (2395)

Na żądanie Petra Pichowicza odbędzie się dnia 3 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w tut. gmachu sądowym licytacya jednej czwartej części realności whl. 618 ks. gr. gminy kat. Czernelicy objętej, w skład której wchodzą pb. 303 i pgr. 498 wraz z przynależnościami, składającemi się z muru i 29 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 202 kor. 50 hal., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 175 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły cenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. E. IX. 3458/6 (5) (2382)

Dnia 2 maja 1907 o godz. 9·30 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 7 odbędzie się publiczna licytacya realności whl. 618 i połowy realności whl. 159 ks. gr. gm. Siedliska objętych.

Realność whl. 618 oceniono na kwotę 1103 kor. 57 hal., zaś połowę realności whl. 159 na 233 kor. 24 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż realności whl. 618 nie nastąpi, wynosi 735 kor. 72 hal., zaś odnośnie do połowy realności whl. 159 kwotę 155 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przebicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 9 marca 1907.

L. cz. E. I. 93/7 (8) (2388)

Na żądanie stanisławowskiej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adwokata dr. Katzenellenbogena odbędzie się dnia 22 kwietnia 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya realności whl. 3640 ks. gr. gm. Stanisławów objętej, zobowiązanego własnej, składającej się z pb. lkat. 2701 o powierzchni wedle katastru 495 m², położonej przy ulicy Gołuchowskiego tuż w pobliżu parku „Cesarzowej Elżbiety", wraz ze stojącym na niej domem mieszkalnym parterowym, murowanym, składającym się z 2 mieszkań, jedno o 4 pokojach i 1 kuchni, drugie o 2 pokojach i 1 kuchni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.339 kor. 36 h.

Najniższa cena wynosi 7169 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prołokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 14 marca 1907.

L. cz. E. X. 2776/6 (9) (2387)

Na żądanie stanisławowskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez adwokata dra Katzenellenbogena, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności whl. 710 Stanisławów, obejmująca pbud. 18 Nr. d. 134 miasto, powierzchni 498 m², na której stoi dom piątrowy u zbiegu ulicy Gosławskiego i barona Hirscha wraz z wychodkami i komorami, ocenionej na 39.304 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 19.652 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokomenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 24 lutego 1907.

L. cz. E. 2534/6 (3) (2390)

Na żądanie Ozyasza Lifschütza w Gołogórach odbędzie się dnia 26 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacya ciała hip. lwh. 224 gm. kat. Remizowce, składającego się z pgr. 1187/2 łąki i pgr. 1188 pastwiska, na którem pobudowaną jest chata stara bez przynależności, które nie istnieją.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 410 koron.

Najniższa cena wynosi 274 kor., poniżejtej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 49.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. E. IX. 102/7 (6) (2381)

Dnia 16 maja 1907 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności whl. 423 ks. grt. gm. Stubienko.

Realność tę oceniono na 2542 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1694 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie Biuro Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 9 marca 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 5/7 (1) (2362 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Zallela Wildera, dzierżawcy dóbr w Wierzbiążu z miejsca pobytu niewiadomego, zastąpionego przez p. Hilarego Sawczyńskiego c. k. notaryusza w Bełzie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Naczelnika sądu powiatowego w Bełzie zaś tymczasowym zawiadowcą masy adw. dr. Emila Wilkowskiego w Bełzie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28 marca 1907 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bełzie przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Bełzie najdalej do dnia 17 kwietnia 1907 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 23 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie powiat. wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Bełzie lub w pobliżu Bełza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział VII.

Lwów, dnia 15 marca 1907.

L. cz. S. 3/7 (1) (2319 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jana Jarmarka nieprotokołowanego kupca w Grzymałowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego p. Jacka Baya w Grzymałowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Hermana Kofflera, adw. w Grzymałowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 4 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiat. w Grzymałowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Grzymałowie najdalej do dnia 31 maja 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 25 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszania w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Grzymałowie lub w pobliżu Grzymałowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 21 marca 1907.

Konkursa.

L. 702. (2368 2—3)

Konkurs.

Gmina miasta Mielca potrzebuje weterynarza z płacą roczną 1600 kor.

Podania do Zwierzchności gminnej wnosić należy zaraz, a najdalej do dnia 15 kwietnia 1907 r., do których mają być dołączone następujące dokumenta:

1. dylom lekarza weterynaryi,
2. metryka urodzenia na dowód, że 40 lat życia nie przekroczono i na dowód posiadanego obywatelstwa austryackiego,
3. świadectwo moralności, i
4. świadectwa z ostatnich zajęć.

Nadmienia się przytem, że po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya, że przyjęty winien będzie zastosować się do regulaminu służbowego i że służbę swą gminie ma o 3 miesiące naprzód wypowiedzieć.

Zwierzchność gminna.

Mielec, dnia 22 marca 1907.

Burmistrz, Feliks Leyko.

L. Prez. 5619 (2262 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nrze 69 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady sług sądowych i dozorców więźniów z dniem 30 kwietnia 1907 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 marca 1907.

L. 3101. (2372 1—3)

Konkurs.

Są do obsadzenia:

a) dwie posady woźnych przy sądzie krajowym w Krakowie,

b) jedna posada woźnego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 30 kwietnia 1907 a to o posady ad a) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, zaś o posadę ad b) do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 23 marca 1097.

L. 412/07 (2410 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ś. p. Erazma Mrozińskiego posady c. k. notaryusza w Mostach wielkich, ewentualnie innej w skutek przeniesienia w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady, wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 25 kwietnia 1907.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 17 marca 1907.

L. Prez. 521 (4/7) (2373 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 28 kwietnia 1907.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 25 marca 1907.

L. 295/07 Pr. (2408 1—3)

Konkurs

celem obsadzenia jednej posady Starszego radcy skarbu w VI. klasie rangi, ewentualnie jednej posady VII. VIII. IX i X klasy rangi w etacie c. k. galic. Prokuratoryi skarbu.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież uzyskania stopnia doktora praw, jednorocznej praktyki sądowej i złożenia egzaminu przepisanego dla służby konceptowej przy Prokuratoryach skarbu, kompetenci o posadę VI. VII i VIII. klasy rangi, nadto dowód złożenia egzaminu adwokackiego, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów, dnia 25 marca 1907.

Wyroki prasowe.

Zl. 67 (2261)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1907, Pr. I. 79/7, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Hlas od Vitkova“ vom 16 März 1907 wegen des Artikels: „Besidka ‚Cerne nebezpeci‘“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1907, Pr. I. 80/7, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Komuna“ vom 17 März 1907 wegen der Stellen von „Ve Franeii vyhnali“ bis „jenom poetum“ des Artikels: „18 brezen 1871“; von „Nestaci, ze odborna sdruzeni“ bis „odboroveho zdruzovani“ des Artikels: „Nebezpeci syndikalismu“ und des Artikels: „Bulharsko“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1907, Pr. 9/7, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift; „Deutsches Tagblatt“ vom 16 März 1907 wegen des Artikels: „Prödlitz Tschechische Wühlarbeit“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 69 (2292)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1907, Pr. I. 81/7, die Weiterverbreitung der Flugschrift; „Vsem v pravde pokrokowym obcanum Male Strany a Hrodcan. Tiskem Delnicke knihtiskarny v Praze. Nakladem vlastnim“ wegen der Stelle von „Kdo ze to byl“ bis „jeho siji sklonili“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1907, Pr. 13/7, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Ceska Viden“ vom 16 März 1907 wegen der Notizen: „Hlidka politicka“ in der Stelle von „Budme aspon“ bis „jsme to dopracovali!“ und „Brutalni jednani“ von „Inu jsme“ bis „tez jednaji“ nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. V. 86/6 (5) (2224 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Dmytra Stehnija w Macoszynie.

Kuratorem jego ustanowiono adwokata dr. Leona Menkesa w Żółkwi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, dnia 28 lutego 1906.

L. cz. L. III. 3/6 (4) (2213 2—3)

Wasyla Jaremkowa syna Hrynkowego a wnuka Fedkowego z Niesłuchowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Marka Słuszczyńskiego z Niesłuchowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 1 grudnia 1906.

L. cz. P. 31/7 (1) (2346 1—3)

Edykt.

Petra Walichnowskiego, syna Iwana z Dołpotowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Danyło Walichnowski z Dołpotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Wojniłów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. L. 18/6 (5) (2279 1—3)

Edykt.

Wasyl Batog syn Dmytra „Domianów“ z Zadarowa uznany głupowatym.

Kurator Dmytro Batog „Demianów“ z Zadarowa.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 16 stycznia 1907.

L. cz. 199/6 (1) (2281 1—3)
Rubina Roth z Obertyna uznano umysłowo chorym.
Kuratorem ustanowiono Regina Roth z Obertyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, 8 września 1906.

L. cz. P. 314/6 (6) (2359)
Edykt.
Za marnotrawczynię uznano Jerynę Łesiuk w Tłumaczu.
Kuratorem ustanowiono Michała Peryniak w Tłumaczu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 23 września 1906.

L. cz. P. 210/6 (1) (2342)
Edykt.
Jurko Fedoriak z Grąziowej został uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiono Maksyma Sawczaka z Grąziowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sambor, dnia 19 listopada 1906.

L. cz. P. 103/6 (1) (2336)
Ogłoszenie.
Wasyla Zawadę rolnika z Nowego stawu uznano za umysłowo niedołężnego.
Kuratorem ustanowiono Ołeksę Kurija z Nowego stawu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików, dnia 21 sierpnia 1906.

L. cz. P. III. 36/7 (2331)
Edykt.
Tomko Kulas syn Antoniego z Dźwinogrodu uznany marnotrawcą.
Kurator Petro Moroz.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 21 marca 1907.

L. cz. P. III. 144/6 (2330)
Edykt.
Pawło Kiernicki z Zielonej uznany jako umysłowo chory.
Kurator Iwan Hunenny.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 20 marca 1907.

L. cz. P. 50/7 (7) (2271)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Jana Wojtowicza gospodarza w Radoczy.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Wojtowicza, gospodarza w Radoczy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 12 marca 1907.

L. cz. L. 18/6, P. 63/7 (2275)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Ołeksę Czornorusa rolnika w Kozówce.
Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Hyrkało w Kozówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 1 marca 1907.

L. cz. P. 5/7 (1) (2286)
Karol Zwierzyński z Turad został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Senia Masztalerza z Turad.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 27 lutego 1907.

L. cz. L. 22/7 (5) (2170)
Edykt.
C. k. sąd powiatowy w Bełzie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 12 stycznia 1907 l. cz. Nc. VII. 1215/7 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Pawłem Mihalem, gospodarzem w Ostrowie, z powodu stwierdzenia przez sąd powiatowy w Bełzie, a kuratorem ustanawia Faustyna Grochala w Ostrowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 18 stycznia 1907.

L. cz. L. 21/6 (4) (2171)
Edykt.
C. k. sąd powiatowy w Bełzie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 22 grudnia 1906 l. cz. Nc. VII.2184/6 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Stefanem Toporowskim w Siebieczowie z powodu stwierdzenia przez sąd powiatowy w Bełzie, a kuratorem ustanawia Hrycia Toporowskiego w Siebieczowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 30 grudnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. X. 156/7 (1) (2267 3—3)
Edykt.
Przeciw Adolfowi Redler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. Sek. I. we Lwowie przez Dom bankowy Sokal i Lilien we Lwowie pozew o 503 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 kwietnia 1907 godzina 9 sala Nr. 7.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Mieczysława Jabłońskiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział X.
Lwów, dnia 6 marca 1907.

L. 219/907 pr. (2347 2—3)
Wezwanie
do
Ottona Hajeka, kancelisty c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.
C. k. galic. Prokuratorya skarbu wzywa niniejszem po myśli Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835, ogłoszonego dekretem Kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28.289, Ottona Hajeka, kancelistę c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, który 16 marca 1907 wydalił się samowolnie ze służby, aby w przeciągu dni 30, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania do urzędu powrócił, gdyż w razie przeciwnym wykreśli się go ze stanu osobowego urzędników.
C. k. gal. Prokuratorya skarbu.
Lwów, dnia 23 marca 1907.

(2287 1—3)
Pp. dr. Leon Halpern i dr. Mayer Beer Laub zostali wpisani z dniem dzisiejszym na listę adwokatów, pierwszy z siedzibą w Złoczowie, drugi we Lwowie, zaś adw. dr. Maryan Sietnicki z Trembowli zamierza przesiedlić się do Wojniłowa.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 16 marca 1907.

L. cz. C. III. 26/7 (2356)
Edykt.
Przeciw Jzefowi Czaja i Katarzynie Czaja z Baligrodu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Maryę Osłasz z Baligrodu pozew o 360 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 kwietnia 1907 godz. 8 przed południem.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Kazimierza Jonasa adwokata w Baligrodzie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomonika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Baligród, dnia 22 marca 1907.

L. cz. C. II. 38/7 (2) (2274)
Edykt.
Przeciw Stanisławowi Borysowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Maryannę Nyklową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 54 ks. gr. gm. Braciejowa.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 8 kwietnia 1907 godz. 10 rano w tut. sądzie sala 3.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Michała Gawlika w Braciejowej kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 15 marca 1907.

L. cz. Cw. 202/7 (1) Cw. 203/7 (1) Cw. 204/7 (1) (2235)
Edykt.
Przeciw Jakóbowi Wachsmannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach pozwy o 1200 kor. 1000 kor. 180 kor. 470 kor. 480 kor. i 430 koron.
Na podstawie pozwów wydane zostały wekslowe nakazy zapłaty z dnia 12 marca 1907 do Cw. 202/7 (1) Cw. 203/7 (1) i Cw. 204/7 (1).
Celem strzeżenia praw Jakóba Wachsmanna ustanawia się pana dr. Włodzimierza Gabryszewskiego adwokata w Jaśle kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 12 marca 1907.

L. cz. Cw. 329/7 (1) (2246)
Edykt.
Przeciw Salamonowi Akselradowi dzierżawcy dóbr z Chrabużnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Bank zaliczkowy w Zborowie pozew o 800 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Salamona Akselrada ustanawia się pana dr. Lukę adwokata w Złoczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Akselrada w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 27 lutego 1907.

L. cz. Cw. 362/7 (7) (2236)
Edykt.
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hryckowi Martyniukowi wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Feigę Klinghoffer w Śniatynie pozew zapłatę sumy wekslowej 400 kor. zpn.
Na podstawie tego pozwu, wydano nakaz zapłaty dnia 22 stycznia 1907 l. cz. Cw. 362/7 (1).
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Hrycka Martyniuka ustanawia się pana adwokata dr. Allerhanda w Kołomyi kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 4 marca 1907.

L. cz. C. II. 80/7 (2) (2282)
Edykt.
Przeciw nieobecnym Dawidowi Wolfowi, Chaimowi Wolfowi 2 im. Wolfowi i Leibowi Rottenbergowi wnieśli Samuel i Hendla Rottenbergowie z Wiśnicza skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 487 gm. kat. Wiśnicz miasto.
Ustna rozprawa procesowa odbędzie się dnia 3 kwietnia 1907 o godz. 8 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw nieobecnych Dawida Wolfa, Chaima Wolfa 2 im. Wolfa i Leiba Rottenberga kuratorem p. Józef Samuel Klapholz z Wiśnicza będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 18 marca 1907.

L. cz. Cw. 647/7 (1) (2317)
Edykt.
Przeciw Jędrzejowi Matwijów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Johanna Messerschmidta z Grabowca pozew wekslowy o 108 kor.
Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Matwijów ustanawia się pana dr. Falka adw. kraj. w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 7 marca 1907.

L. cz. E. 135/7 E. 136/7 (2) (2270)
Celem przeprowadzenia dozwolonej egzekucyi uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 15 stycznia 1907 l. cz. Cw. 3910/6 (3) w sprawie egzekucyjnej Mendla Engla w Brzeżanach przeciw Małce Landmann w Rohaczynie pto: 600 kor., 600 kor., 1500 kor. i 1500 kor. zpn. i uchwałą z dnia 15 stycznia 1907 L. cz. Cw. 3911/6 (4) w sprawie egzekucyjnej Samuela Teitelbauma w Tarnopolu zastąpionego przez pełnomocnika Mendla Engla w Brzeżanach przeciw Małce Landmann w Rohaczynie pto 1200 kor. i 1200 kor. z p. n. przez przymusowy zarząd dochodów fabryki szkła w Rohaczynie i przymusowy zarząd realności w. h. l. 1214 ks. gr. Narajów po przeprowadzonej na dniu 21 stycznia 1907 audyencyi — mianuje się zarządcą Szymona Hajnisza majstra przy fabryce szkła w Rohaczynie, a gdy tenże przepisane ustawą przyrzeczenie już złożył, równocześnie zarządza się, aby temuż zarządcy całe przedsiębiorstwo fabryki szkła z wszystkiemi przynależytościami oraz realność w. h. l. 1214 ks. gr. Narajów w zarząd i ku ściąganiu dochodów przez organ wykonawczy za zgłoszeniem się wierzycieli oddane zostały.
Zarządcy poleca się, aby osiągnięte przez niego z zarządu zapasy kasowe składał do sądu półrocznie, t. j. w dniach 30 czerwca i 30 grudnia każdego roku, nadto zamknięcie roczných rachunków wraz z osiągniętym czystym przychodem z końcem każdego roku i po ukończeniu zarządu.
Z chwilą oddania zarządu przymusowego zarządcy zabrania się zobowiązanej przedsiębrać jakiekolwiek czynności połączone z administracyą przedmiotów w zarząd oddanych, albo też mieszać się do czynności zarządcy wbrew jego woli.
Zarządcy przymusowemu poleca się, aby najdalej w przeciągu dni 5 przedłożył c. k. sądowi obwodowemu jako handlowemu w Brzeżanach swój uwierzytelniony podpis do rejestru handlowego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 22 stycznia 1907.

L. cz. Cw. 544/7 (1) (2316)
Edykt.
Przeciw Jędrzejowi Matwijów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Filipa Messerschmidta pozew o 220 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Jędrzeja Matwijow ustanawia się pana dr. Goldberga adwokata w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 27 lutego 1907.

L. cz. Cw. 746/7 (1) (2311)
Edykt.
Przeciw Michałowi Dubeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Narodnyj Dim w Mościskach pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 450 koron zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.
Ustanowiony celem strzeżenia praw Michała Dubeckiego kuratorem dr. Wł. Czaykowski adwokat w Przemyślu, zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Przemyśl, dnia 22 marca 1907.

L. cz. C. I. 96/7 (2) (2367)
Edykt.
Przeciw Noemu Weilerowi dzierżawcy w Dwerniku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez p. p. Ludwika i Stanisławę Ramułtów właścicieli dóbr w Dwerniku pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 marca 1907 r. godz. 11 przed południem.
Celem strzeżenia praw Noego Weilera ustanawia się pana dr. Leona Turnheima adw. kraj. w Turce kuratorem zaś substytutem tegoż pana Ignacego Körnera kand. adw. w Turce.
Tenże kurator zastępować będzie Noego Weilera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 19 marca 1907.

L. cz. C. II. 136/7 (1) (2288)
Edykt.
Przeciw Franciszkowi Pucz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Katarzynę Pucz w Strachocinie pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 331 ks. gr. gminy Strachocina przez fizyczny podział.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. 27.
Celem strzeżenia praw Franciszka Pucz ustanawia się pana dr. Wilhelma Eichla, adwokata w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 14 marca 1907.

L. cz. Cw. II. 311/7 (1) (2353)

Edykt.

Przeciw p. Janowi Jachymowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez p. Alfonsa Ulenieckiego pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano w dniu 9 marca 1907 nakaz zapłaty do lcz. Cw. II. 311/7 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Markiewicza, adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie głosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.
Kraków, dnia 9 marca 1907.

L. cz. Cw. 650/7 (1) (2365)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Oppenheimowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Wilhelma Siegmana kupca w Drohobyczu pozew o zapłatę sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Oppenheima ustanawia się pana dr. Kulczyckiego adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Oppenheima w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 15 marca 1907.

L. cz. Praes. 2681 (2269 1—3)

Ogłoszenie.

Przeniesionemu z Makowa do Nowego Sącza notaryuszowi Aleksandrowi Paczowskiemu wyznacza się do objęcia urzędu notaryalnego w Nowym Sączu dzień 2 kwietnia 1907 z którym to dniem ustąpi z tego urzędu notaryusz Lucyan Lipiński.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 17 marca 1907.

L. cz. E. 1700/5 (2360)

Edykt.

Przeciw Szali w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tyczynie przeciw niemu o 2436 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 22 listopada 1905 1700/5 (1) którą dozwolono przymusowego wpisu prawa zastawu na realności lwh. 1093 Błażowa objętej, zobowiązanego Józefa Szali własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Szala przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie adw. dr. Idzińskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Szalę w rzeczonej sprawie na jego rzecz i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 31 sierpnia 1906.

L. cz. C. II. 61/7 (1) (2272)

Przeciw Jędrzejowi Kubali, którego miejsce pobytu nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Maryannę z Kubalów Liszkową z Maszkienic pozew o zeznanie deklaracyi odnośnie do 3/16 realności lwh. 366 gminy Maszkienice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 kwietnia 1907 godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Kubali ustanawia się pana dr. Parviego adwokata w Brzesku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja Kubalę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzesko, dnia 25 lutego 1907.

L. 382/07 (2293)

Edykt.

Dr. Arnold Marek adwokat w Białej przesiedla się 4 czerwca 1907 do Wiednia a jego substytutem ustanowiony został p. dr. B. Daniel Gross adwokat w Białej.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 10 marca 1907.

L. cz. C. II. 88/7 (1) (2355)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Zofii Dynieszewskiej i domniemanym deklarowanym z miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom śp. Augusta Dynieszewskiego wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Józefa Suszczyńskiego murarza w Brodach pozew o prawo własności do realności whl. 1045 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 kwietnia 1907 godz. 8 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Grossa w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują, względnie pierw pozwana masa spadkowa nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 19 marca 1907.

L. cz. C. I. 86/7 (1) (2337)

Edykt.

Przeciw Ilkowi Kosturowi z Starego sioła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Zofię z Oleszków Kostur pozew o zapłacenie kwoty 1000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 kwietnia 1907 godzina 10 rano sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Ilka Kostura ustanawia się pana dr. Jakóba Szłapę adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Kostura w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 13 marca 1907.

L. cz. Cw. IV. 1315/7 (1) (2290)

Edykt.

Przeciw p. Markusowi Winterowi, którego miejsce pobytu nie jest znane wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez p. Jakóba Ludmerera we Lwowie pozew wekslowy o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę, lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Skowrońskiego we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 16 marca 1907.

L. hip. 1617/7 (2228 1—3)

Edykt.

Na wniosek Mojżesza Fischa i Chany Fisch ur. Trödel, dozwolono uchwałą z 8 marca 1907 l. hip. 1617/7 wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do wpisanych w stanie biernym realności whl. 178 śródm. ks. gr. m. Lwów ciężarów, a to:

a) zaintabulowanego w poz. 2 k. C. do l. 8286 de praes. 20 kwietnia 1838 na rzecz Herscha Józefowicza na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży między Herschem Józefowiczem jako kupującym a Salomonem i Gitlą małż. Mieses, jako sprzedającymi, dnia 20 kwietnia 1838 co do realności l. k. 148 3/4 zawartego, obowiązku Salomona Mieses wykreślenia ciężarów z realności liczba kon. 148 3/4 w przeciągu dwóch lat w stanie biernym części realności lk. 203 M. wedle k. B. poz. 6 przedtem Salomona Mieses, obecnie Mozesa Fischa i Chany Fisch ur. Trödel własnych;

b) zaintabulowanej w poz. 3 k. C. do l. 13315 de praes. 28 czerwca 1838 na rzecz Mindli Sokal na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży między Herschem Józefowicz jako sprzedającym a Mindlą Sokal, jako kupującą dnia 6 czerwca 1838 co do części realności lk. 148 3/4 zawartego, a mianowicie ustępu 3 tegoż kontraktu 1/3 części intabulowanego w poz. 2 na częściach realności lk. 203 M., przedtem Salomona Mieses, obecnie Mozesa Fischa i Chany Fisch ur. Trödel własnych, obowiązku Salomona Mieses wykreślenia ciężarów z realności lk. 148 3/4;

c) zaintabulowanego w poz. 4 do l. 12827 de praes. 30 maja 1846 na rzecz Gitli Mieses na podstawie wekslu z daty Gródek 21 maja 1846 przez Tanchema Knopf akceptowanego, tudzież deklaracyi tegoż Tanchema Knopf z dnia 27 maja 1846 prawa zastawu dla sumy 500 złr. mk. w stanie biernym części realności lk. 203 M. wedle k. B. poz. 7 przedtem Tanchema Knopf obecnie Mozesa Fischa i Chany Fisch ur. Trödel własnych;

d) zaintabulowanego w poz. 6 do l. 28757 de praes. 8 grudnia 1853 na rzecz Arona Sternbacha i Dawida Sternbacha na podstawie kontraktu z Tanchemem Knopf dnia 3 czerwca 1853 zawartego, obowiązku Tanchema Knopf co do przyjęcia na siebie ciężarów i co do przyczynienia się do ponoszenia rozmaitych kosztów w ustępach IV. i V. powyższego kontraktu bliżej określonych, w stanie biernym reszty części realności lk. 203 M. M. Tanchemowi Knopf pozostałych obecnie Mozesa Fisch i Chany Fisch ur. Trödel własnych.

Wzywa się przeto Herscha Józefowicza, Mindlę Sokal, Gitlę Mieses, Arona Sternbacha i Dawida Sternbacha względnie ich prawonabywców, aby swoje roszczenie do tych praw tem pewniej najdalej do dnia 15 kwietnia 1908 w tutejszym sądzie zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu na ponowne żądanie proszących amortyzacya wpisów prawa zastawu dla tych pretensyi i wykreślenie tego prawa zastawu dozwolonem będzie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 8 marca 1907.

L. cz. Cw. III. 355/7 (4) (2289)

Edykt.

Przeciw Aranowi Friedmanowi ostatnio kupcowi w Rawie ruskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez Firmę: „M. Jonasz“ we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 18 stycznia 1907 do l. cz. Cw. III. 355/7 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Leistynę we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 16 marca 1907.

L. cz. Cw. 143/7 (2) (2321)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Humen gospodarzowi z Podhajczyk którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Leibę Altstädtera pozew o 959 kor. 61 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano 20 stycznia 1907 l. cz. Cw. 143/7 (1) wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Piotra Humena ustanawia się pana adwokata dr. Mittelmanna w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Humena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 12 lutego 1907.

(2364)

Ogłoszenie.

P. dr. Emilian Lewicki, kandydat adwokacki otworzył kancelaryę adwokacką w Turce nad Stryjem w myśl uchwały Wydziału tutejszej Izby z dnia 23 marca 1907 l. 178/7.

Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze.

L. cz. C. I. 60/7 (1) (2392)

Edykt.

Przeciw Makary Klim z Dołżycy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Fedora Ławrowskiego w Dołżycy pozew o zapłatę 10 prc. odsetek od kwoty 1000 koron za 3 lata w kwocie 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 kwietnia 1907 godzina 9 przed południem

Celem strzeżenia praw Makarego Klim ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Makarego Klim w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 14 marca 1907.

Spadki.

L. cz. A. 261/4 (12) (2280 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że w dniu 18 września 1904 w Mostach wielkich zmarł Emil Białobrzycki, c. i k. kapral 7 pułku ułanów, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Piotr Piszczak kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wielkie, dnia 3 grudnia 1905.

L. cz. A. V. 206/6 (9) (2327 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że przed 4 laty we Lwowie zmarł Filip Leszczyszyn z Jasionowiec pozostawiając dziedziczką Maryę z Kutiańskich Leszczyszynową.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi z Kutiańskich Leszczyszynowej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem dr. Kułaczkowskim adwokatem w Złoczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 27 grudnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 12/05 (9) (2312 1—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział V. w Rzeszowie ogłasza, że na żądanie Ludwika Sokalskiego z Rudnika i Maryanny z Sokalskich Ambrozikowej z Ostrowa z dnia 24 czerwca 1905 l. cz. T. V. 12/05 (1) wdrożonem zostało w myśl § 24 ust. 2 ust. i § 10 ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. postępowanie uznania Leopolda Sokalskiego za zmarłego.

Kuratorem za zmarłego uznać się mającego Leopolda Sokalskiego ustanowionym został adwokat dr. Wachtel z Rzeszowa.

Leopold Sokalski, urodzony w Głogowie dnia 10 października 1847, a w Turbi pod Rozwadowem jako nauczyciel fungujący wydalił się przed 30 laty z miejscowości Turbia w niewiadomym kierunku i po dziś dzień nie powrócił, ani o sobie żadnej wiadomości nie dał, ani swoim krewnym, ani też gminie Turbia, ani Rudnik.

Wzywa się tedy Leopolda Sokalskiego, aby o sobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi, jakoteż wzywa się tych wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania jego mieli jaką wiadomość, aby o tem jego kuratorowi lub tutejszemu sądowi donieśli, gdyż inaczej po upływie jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu na ponowne żądanie proszących tutejszy sąd uzna Leopolda Sokalskiego za zmarłego.

Rzeszów, dnia 21 października 1905.

L. cz. T. 20/7 (1) (2205 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Pułczyńskiego wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu wystaw.onego w Krakowie, dnia 17 marca 1907 za trzy miesiące od daty płatnego na 600 kor. opiewającego, podpisanego w przymiocie wystawcy i żyranta przez p. Leona Schillera, a przez Józefa Pułczyńskiego podpisanego jako przyjemcę i do niego adresowanego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłozenia ostatniego dyktu, względnie od daty płatności tego wekslu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16 marca 1907.

L. cz. T. 16/7 (1) (2297 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Henryka Machera, przemysłowca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego przez wnioskodawcę zagubionego wekslu przez Henryka Machera akceptowanego, z daty Lwów 13 lutego 1907, we Lwowie dnia 15 czerwca 1907 na kwotę 2100 kor. opiewającego, dotąd przez wystawiciela nie podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni po dniu zapadłości tego weksla t. j. do dnia 30 lipca 1907, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 25 lutego 1907.

L. cz. T. 17/7 (2) (2234 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Henryki Dudkiewiczowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Nr. 13.914 na dwa losy węgierskie Czerwonego krzyża.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 marca 1907.

L. cz. T. 19/7 (1) (2298 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stanisława Czaplickiego w Czarnocinie powiat Pińczów, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 146.335 na nazwisko Stanisława Czaplickiego, wystawionej według salda z 1 stycznia 1907 przedstawiającej wartość 451 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnymrazie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział II.

Kraków, dnia 12 marca 1907.

L. cz. T. 5/7 (2) (2318 1—3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Piotra Misiaszka z Mędrzechowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Fol. 37 B. tom XVII. na 297 kor. 30 hal. opiewającej, a wystawionej na imię Piotra Misiaszka.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 lutego 1907.

Firmy.

G. Zl. Firm. 372/6 Stow. T. I. 89 (2302)

K u n d m a c h u n g.

Im Genossenschaftsregister wird bei der Firma: Handels und Gewerbebank registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung wird die von der Generalversammlung am 22 März 1906 beschlossene Abänderung nachstehender Statutenbestimmungen mit der unten ensichtlichen Einschränkung einiger dieser Bestimmungen angeordnet und zwar: der §. §. 1 und 2., — jedoch mit Ausscheidung der in beiden diesen Paragrafen vorkommenden Worte: „(5 facher)“ und „(5-krotna)“ — der §. §. 4, 7, 8, 10, 11, 14, 15, des §. 37 — jedoch mit Ausscheidung der Worte „und Spareinlagen“ nach dem Worte „Darlehen“ der §. §. 38, 39, 40, 43 des § 48 — jedoch mit Auscheidung der Worte: „der Höhe“ vor den Worten „ihrer Geschäftsanteile“; des § 51 und der Eliminirung des Zusatzes zu Nr. 4.

K. k. Kreisgericht, Abt. II.

Kolomea, am 29 Dezember 1906.

L. cz. Firm. 38/7 Stow. I. 229 (2247)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych pod Stow. I. 229 przy Spółce oszczędności i pożyczek w Toustogłowach, stowarzyszeniu zarejestrowanem z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Maryan Jankowski, Franciszek Jankowski, Hilary Redka w skutek wylosowania, zaś Michał Łopuszyński zrezygnował.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani na walnem zgromadzeniu członków Spółki, odbytem 8 kwietnia 1906, a to: Maryan Jankowski przełożonym zarządu, zaś Franciszek Jankowski, Hilary Redka i Ilko Ołenyn, rolnik w Kudobińcach, członkami zarządu Spółki.

Data wpisu 3 lutego 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 3 lutego 1907.

L. cz. Firm. 181 (7) (2158)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie, spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa w dniu 19 lutego 1907 odbytem, wybrano wskutek śmierci dyrektora przewodniczącego Onufrego Harmaty i rezygnacyi Franciszka Ostaszewskiego zastępcy tegoż i wskutek wygaśnięcia mandatów reszty członków Dyrekcyi na nowe trzechlecie ks. Stanisława Kwiecińskiego dyrektorem przewodniczącym, Stanisława Gałuszkę, jego zastępcą i ponownie Andrzeja Schmuca, dyrektorem kasy i Antoniego Paska, jego zastępcą — wszyscy w Strzyżowie zamieszkali.

Rzeszów, dnia 1 marca 1907.

L. cz. Firm. 13 Stow. III. 123 (2229)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszenia zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Uhnów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 11 grudnia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi dostarczanie członkom stowarzyszenia gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z 3 dyrektorów i 3 zastępców wybieranych przez walne zgromadzenie na 6 lat; na walnem zgromadzeniu 11 grudnia 1906 wybrano Barucha Gottlieba, Mosesa Rosenfelda, Abrahama Lorberbauma kupców w Uhnowie dyrektorami, a Noego Gottlieba, kupca w Uhnowie, zastępcą dyrektora.

Podpis firmy: uskutecznia dwu członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: umieszczane będą w lwowskiem czasopiśmie „Samopomoc“.

Udział członków: 100 kor.

Odpowiedzialność: do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 9 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. Firm. 124 Stow. I. 203 (2232)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu z 8 lutego 1907 uchwalono zmianę §§ 1, 7, 30, 32, 36, 79 statutu w brzmieniu w zbiorze załączników złożonem.

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich dotychczas było wedle § 7 statutu potrzeba podpisu trzech członków dyrekcyi, obecnie potrzeba podpisu tylko dwu członków dyrekcyi.

Z dyrekcyi wystąpił: Karol Gilatowski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Wacław Żmudzki, likwidator bankowy we Lwowie.

Data wpisu: 9 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 marca 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	Do Lwowa
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zucze), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·29	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	Ze Lwowa
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
1·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·23, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia [illegible]·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Na dworzec „Podzamcze“
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Z dworca „Podzamcze“
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.